

Przeegląd

PIASECZYŃSKI

45 (2) 2014

BEZPŁATNY TYGODNIK

26 LISTOPADA 2014

ISSN 2300-5688



Z ostatniej chwili

Proces w trybie wyborczym

We wtorek 25 listopada, dosłownie na kilka dni przed drugą turą wyborów, w Sądzie Okręgowym w Warszawie odbył się proces w trybie wyborczym.

Na naszym lokalnym podwórku rzadko zdarza się, aby kampania przebiegała na tyle ostro, by znaleźć swój finał w sądzie.

Poszło o informacje publikowane w mediach, dotyczące zbyt małego budżetu dla Józefostawia (który, przypomnijmy, w aspekcie remontów i rozbudowy szkoły wynosi prawie 40 milionów złotych). Józef Zalewski twierdził, iż „aktem bezmyślności”

i „brakiem odpowiedzialności” jest nieuwzględnienie środków na budowę ulicy Cyraneczki.

Tymczasem środki te znajdują się w budżecie, choć trzeba poświęcić chwilę uwagi, aby je odnaleźć na ponad 100 stronach tekstu i tabel. Zgodnie z wyrokiem sądu, KWW Józefa Zalewskiego i Centrum ma zakaz rozpowszechniania nieprawdziwych informacji oraz przeproszenie Zdzisława Lisa.

To już koniec kampanii, możemy więc mieć nadzieję, że był to jedyny przypadek rażącego naruszenia zasad prowadzenia agitacji wyborczej, który swój finał znalazł w sądzie.

Krzysztof Dynowski



FOT. ANITA HAJNE TUTUGRAPHY

Ucywilizują Cyraneczki. Na pograniczu Julianowa i Józefostawia dobrej nawierzchni doczeka się wkrótce jedna z ostatnich uliczek, na których jazda szybsza niż dwadzieścia na godzinę groziła urwaniem istotnych elementów zawieszania czy podwozia. Rozpoczęto właśnie prace na ulicy Cyraneczki obejmujące budowę odwodnienia deszczowego, krawężniki oraz jezdnię (nareszcie!). Kluczowy dla całego rejonu wyjazd na Julianowską będzie w końcu możliwy dla każdego auta i pieszego, podobnie ulica Sybiraków będzie odciążona, gdyż ruch z tzw. „Osiedla francuskiego” nie będzie już szedł w większości przez środek Julianowa.

Krzysztof Dynowski

R E K L A M A

BURMISTRZEM
JÓZEF ZALEWSKI

Sfinansowano przez KWW Józefa Zalewskiego i Centrum

Budżet na 2015 rok

Na stronach gminy został opublikowany projekt budżetu, publikujemy więc jego najważniejsze elementy, jednocześnie zaznaczając, że jest to nadal projekt i może jeszcze ulec zmianom.

Pierwsze, co rzuca się w oczy, to kwota deficytu budżetowego – 56 milionów złotych, przy 309 milionach dochodu to 18%. Na pierwszy rzut oka to swoista niefrasobliwość. Po przejrzeniu zadań inwestycyjnych i struktury wydatków to bardzo ambitny plan zadaniowy. Po zestawieniu budżetu z rzeczywistością dojdziemy do wniosku, że większość z planowa-

nych działań to konieczność. A już na sam koniec jedna, smutna niestety refleksja – nasze finanse „zarzyna” demografia i potrzeby związane z oświatą i edukacją...

!!! Budżet w cyfrach

Planujemy wydać 366 milionów złotych. Prawie 20%, czyli 62 miliony, gmina planuje wydać na różnego

rodzaju inwestycje. Ponad 10 milionów na dofinansowanie transportu zbiorowego robi wrażenie. Dwa razy więcej, ponad 19 milionów, wydamy na odszkodowania za przejęte grunty, dodatkowe prawie 6 milionów na zakupy inwestycyjne związane z wykupem gruntów. Oszalałająca kwota 174 milionów to dział oświata i wychowanie, 47% całego budżetu po stronie wydatków... Powstały deficyt planuje się pokryć emisją obligacji na łączną kwotę nieco ponad 56 milionów złotych.

dokończenie na s. 2

Druga tura. To ważne!

Jakże łatwo uciekamy przed odpowiedzialnością. Nie chce nam się, nie jesteśmy przekonani ani do jednego, ani do drugiego kandydata. Po co iść na wybory?

Gdy burmistrz lub Rada Miejska podejmują jakąś decyzję, nie mogą

uciec przed odpowiedzialnością, muszą reprezentować nas i podejmować decyzje dotyczące całej gminy. A my?

Nie mamy, drodzy Państwo, łatwego wyboru. Każdy dysponuje innymi doświadczeniami z każdym z kandydatów i nic tego nie zmieni. Aby

ten wybór był choć trochę łatwiejszy, na drugiej stronie prezentujemy ostatnie słowa obu panów przed wyborami.

Do zobaczenia w niedzielę przy urnach wyborczych!

Red.

Burmistrz będzie tylko jeden

Przedstawiamy Państwu odpowiedzi na pytania, które zadaliśmy dwóm kandydatom na burmistrza – Zdzisławowi Lisowi i Józefowi Zalewskiemu – którzy w wyborach samorządowych 16 listopada głosami mieszkańców gminy Piaseczno dostali się do drugiej tury wyborów, która odbędzie się 30 listopada.

1. Pana ocena własnej kadencji i wizja kadencji 2014-2018.
2. Pana opinia na temat sytuacji po niedzielnych wyborach.

III Zdzisław Lis



1. Cztery lata temu zaproponowałem program z dziesięcioletnią perspektywą. Kończąc tę kadencję przedstawiłem mieszkańcom bilans mojej pracy, im pozostawiając ocenę moich działań. Początek kadencji nie był łatwy. Po poprzedniku odziedziczyłem budżet obciążony zadłużeniem sięgającym ponad 120 mln zł, a także liczne problemy, z których część była przez lata zamiatana pod dywan.

Poczucie architektonicznego chaosu, nieuregulowany stan prawny strategicznych działek, zaniedbana przestrzeń publiczna, wielomilionowe inwestycje, które niedługo po realizacji nadawały się już do generalnego remontu, praktycznie brak systemu odwodnieniowego w gminie – to tylko niektóre problemy, z którymi przyszło mi się zmierzyć.

Teraz o kierunkach rozwoju miasta nie decydują deweloperzy. Poprawiła się jakość przestrzeni publicznej. Gmina nabyła działki pod budowę nowej szkoły w centrum Piaseczna, modernizację stadionu miejskiego, odkupiła wydmy na Górkach Szymona. Zabezpieczyliśmy tereny w okolicach osiedla Słowicza pod skwery oraz parkingi. Wydzierżawiliśmy od Politechniki Warszawskiej park dla mieszkańców Józefostawia i Julianowa. Złożyliśmy wniosek o przejęcie parku miejskiego w Piasecznie, przejmujemy teren rekreacyjny przy al. Róż.

Przypomnę, że równolegle wdrożyliśmy w życie dwie, wielkie reformy: pierwszą była zmiana systemu gospodarki odpadami. Drugim wyzwaniem, narzuconym nam ustawowo, było zapewnienie miejsc w szkołach 5- i 6- latkom. W 2014 roku oddaliśmy do użytku dodatkowe klasy oraz nową halę sportową w Szkole Podstawowej nr 1 i nowe sale lekcyjne w Zespole Szkół w Złotokłosie. Ale to wciąż za mało. Dlatego trwa rozbudowa szkół w Józefostawiu i Zalesiu Górnym, którą zakończymy w 2015. Wkrótce rozpoczniemy budowę nowej szkoły w centrum Piaseczna przy ul. Jana Pawła II, a równolegle pracujemy nad koncepcjami rozbudowy szkół w Zalesiu Dolnym i w Jazgarzewie.

Oddaliśmy do użytku kilkadziesiąt dróg. W końcu przebudowujemy ul. Mleczarską i Julianowską. Kolejne są przygotowywane. Opracowaliśmy kompleksowy program odwodnienia gminy.

Trwa przebudowa dworca PKP a w kolejnej kadencji, zaraz po opraco-

waniu projektu przebudowy torów, uporządkujemy tam sprawę parkowania. Uporządkowanie spraw własności oraz przygotowywane obecnie projekty dadzą realną możliwość ubiegania się o dofinansowanie naszych inwestycji w kolejnej kadencji, w ramach nowego budżetu Unii Europejskiej. Ważnym projektem tego typu będzie rewitalizacja zabytkowej stacji kolei wąskotorowej – Miasta Wąskotorowego, który nie dawno został przejęty przez gminy. Z pewnością cały obszar stanie się nowym, tętniącym życiem, ośrodkiem kulturalnym naszego miasta.

2. Z ogromną satysfakcją patrzę na skład nowo wybranej Rady, do której oprócz 12 radnych z mojego komitetu, weszła czwórka kolegów i koleżanek z zaprzyjaźnionego Sportu i Kultury, a także inne osoby i środowiska, z którymi zawsze było nam „po drodze”, z którymi łączy mnie wspólne wyobrażenie o przyszłości naszej gminy, i z którymi potrafiliśmy współpracować poprzez konstruktywną dyskusję a nie bezowocny i niszczący konflikt.

Takim ludziom, takiemu programowi i takiemu stylowi pracy powiedzieliście Państwo TAK!

Sądzę, że moja osoba dałaby gwarancję kontynuacji podjętych w minionej kadencji działań i dalszej spokojnej i konstruktywnej współpracy z całością nowo wybranej Rady, bez jej konfliktowania i dzielenia.

III Józef Zalewski



1. Najważniejsze: pozyskałem ponad 130 mln zł dotacji unijnych na inwestycje. W latach 2007-2010 wykonałem inwestycje za 503 mln zł.

Wykonałem system kanalizacji miejscowości Piaseczno (120 km sieci), dokumentacja + projekt + wykonanie nowego Rynku w Piasecznie wraz z fontanną, nowe Centrum Kultury, dwie piaseczyńskie oczyszczalnie ścieków, rozbudowa szkoły nr 1 w Piasecznie oraz szkoły w Złotokłosie, budowa dwóch przedszkoli w Zalesiu Dolnym i Zalesiu Górnym. Nie zlikwidowałem żadnej instytucji oświatowej. Według rankingu Wspólnoty Samorządowej pozostawiłem gminę na I miejscu w kategorii „Sukces kadencji” i na I miejscu w kategorii „Inwestycje w infrastrukturę techniczną”. Zostawiłem doskonale prosperujący PWiK. Przyszłość: nowe otwarcie w zarządzaniu Gminą i Urzędem Miasta polegające m. in. na zasadzie klucza kompetencyjnego. Nie może być tak, żeby zarządzanie gmi-

na spoczywało na jednej czy dwóch osobach. Suwerenem jest obywatel i on ma się znaleźć w procesie decyzyjnym na równi z Burmistrzem i Radą Miejską. Wprowadzamy budżet partycypacyjny i otwieramy szerokie pole dla działalności organizacji pozarządowych. W porozumieniu z Ministerstwem Gospodarki zdobywamy dla gminy maksymalną sumę dotacji europejskich w ramach wszystkich możliwych Programów Operacyjnych. Razem z samorządem Lesznowoli lobujemy aktywnie na rzecz intensywnej budowy trasy S7, a z samorządem Góry Kalwarii otwieramy ścisłą współpracę w sprawie przebudowy DK79. Ściągamy do gminy inwestorów. Tu kontakty władz samorządowych i centralnych będą bardzo potrzebne, bo Piaseczyńska Strefa Inwestycyjna musi powstać. Potrzebuje tego nasz budżet i nasi mieszkańcy. Inwestor przynosi ze sobą miejsca pracy. Otwieramy współpracę z podmiotami gospodarczymi, oferującymi najlepsze usługi medyczne z zakresu pediatrii i geriatry. Będziemy promować powstawanie Domów Opieki Diennej, a także jednostek opieki specjalistycznej takich jak hospicjum. Jestem również zwolennikiem powstania w gminie Szkoły Samorządu – kuźni profesjonalnych kadr samorządowych. Szczegóły tej koncepcji są w opracowaniu.

2. Odpowiedź jest trudna, bo efektywność pracy nowych radnych w naszej gminie zależy od wyniku toczących się rozmów koalicyjnych. Po drugie – jesteśmy przed II turą wyborów na burmistrza. Wynik tego głosowania może wiele zmienić w lokalnym układzie sił. Wniosek, który się sam narzuca, to słaba frekwencja, poniżej 40% (średnia krajowa 47,32%, na Mazowszu – ponad 50%). Preferencje wyborcze są bardzo zróżnicowane, są środowiskowe, grupowe itp. Trudno je zdefiniować. Nasza lokalna społeczność charakteryzuje się dużym politycznym zaangażowaniem, bo jesteśmy w zasięgu stolicy. Odnoszę wrażenie, że elektorat napływowy, głosujący na szyld partyjny, okazał się bardziej aktywny niż elektorat rdzenny – ludzie mieszkających w gminie i mieście od wielu pokoleń. Na to nie wolno się obrażać, to trzeba uwzględnić w specyfice kampanii wyborczej. Jeśli Platforma Obywatelska odnosi spory sukces, nie robiąc praktycznie kampanii, to oznacza, że działa syndrom szyldu partii rządzącej. PSL jest partią koalicyjną, jest trzecią siłą polityczną w Polsce. Ma bardzo dobre wyniki ogólnopolskie w samorządzie lokalnym. Mamy bardzo dobre, merytoryczne przełożenie na wszystko, co dotyczy krajowej, regionalnej i lokalnej gospodarki. Warto to podkreślić w II turze wyborów na Burmistrza Piaseczna.

Co by było gdyby?

Nie podejmiemy za Państwa decyzji, od przekonywania do konkretnego wyboru są sztaby i ich kandydaci. Możemy za to, z dużą dozą prawdopodobieństwa, określić, co stanie się, gdy dokonamy wspólnie jednego i drugiego wyboru. Warianty mamy zasadniczo cztery, musimy bowiem uwzględnić jeszcze wyniki rozmów w starostwie.

Za pewnik przyjmuję, że jakkolwiek koalicja z PiS-em w powiecie przyniesie im starostę – każda strona odda pewnie wszystko, byleby tylko ta druga nie stworzyła koalicji. Również osoba kandydata PiS na burmistrza i lidera listy powiatowej wydaje się adekwatna na stanowisko starosty. Jest to jedyna stała we wszystkich czterech wariantach, poza znaną już dominacją PO w Radzie Gminy.

III Ołdakowski – Putkiewicz plus Lis

Koalicja PO i PiS w starostwie skutkuje wicestarostą z Platformy, w miarę rozsądnym kandydatem wydaje się tu być Daniel Putkiewicz. Największą niewiadomą jest to, jak poradzą sobie nowe siły w urzędzie mocno przesiąkniętym „duchem” obecnego starosty – czy uda się nawiązać współpracę, czy będzie rewolucja. PO współrządzi w powiecie, burmistrz Lis uzyskuje reelekcję. Gmina z powiatem współpracują zapewne sprawnie, zwłaszcza, że jednym z wiceburmistrzów będzie zapewne osoba z PiS.

Taka sytuacja to swoisty oligopol (monopol dwóch podmiotów). Władza dwóch ugrupowań znosi pewne ograniczenia (realizowana jest jedna, w domyśle spójna i przemyślana, wizja rozwoju), inne nakłada (nie ma na kogo zrzucić odpowiedzialności za porażki). Reszta zależy już od konkretnych osób i działań.

III Ołdakowski – Lis plus Zalewski

Koalicja PO i PiS jak powyżej, z tą różnicą, że wybory na burmistrza wygrywa Zalewski. Na jego miejsce do powiatu wchodzi Jan Dąbek. Najprawdopodobniej nie może zdziałać zbyt wiele, gdyż jest spychany do twardej opozycji. Powiatem rządzą panowie Ołdakowski i Lis.

W gminie za to rewolucja – po czterech latach zgody i „polityki miłości” mamy burmistrza w opozycji totalnej do rady, zdominowanej przez PO. Wielu radnych ma z Zalewskim stare „zaszłości” i publicznie deklaruje brak możliwości współpracy. Najprawdopodobniej Rada będzie robić na złość burmistrzowi, a burmistrz Radzie. W najlepszym przypadku wiele działań będzie mocno utrudnionych. Matematycznie szanse na sformowanie przez burmistrza stabilnej większości w Radzie są minimalne.

III Ołdakowski – Zalewski plus Lis

Układ niemalże tożsamy z obecnym. W powiecie rządzi ugrupowanie Jana Dąbka z Józefem Zalewskim w koalicji z PiS-em, względem dnia dzisiejszego zamieniają się tylko osobą na stanowisku starosty. W gminie wygrywa Zdzisław Lis, który wraz z koalicyjną Platformą rządzi w stanie mniej lub bardziej otwartego konfliktu ze starostwem.

III Ołdakowski – Dąbek plus Zalewski

Powiat w koalicji Nasza Gmina Nasz Powiat i PiS, zamiana na stanowiskach podobnie jak powyżej, z tą tylko różnicą, że przy wyborze Zalewskiego na urząd burmistrza, do Rady, a może nawet do zarządu powiatu, wchodzi Jan Dąbek.

Tymczasem w gminie nowy – stary burmistrz z zapleczeniem w postaci władzy w starostwie ma nieco mocniejszą kartę przetargową w rozmowach z radnymi dotyczącymi poparcia konkretnych wniosków. Jest to też kolejny, tyle że zupełnie odwrotny oligopol, w którym władzę w Piasecznie i okolicach przejmują Józef Zalewski, Jan Dąbek i PiS.

PS. Każdy z nas ma swoje sympatie i osobiste doświadczenia z każdym z kandydatów. Nie zmienia to jednak faktu, że obywatelski obowiązek spełnić trzeba i głos w najbliższą niedzielę oddać.

Krzysztof Dynowski

Budżet na 2015 rok

dokończenie ze s. 1

W inwestycje

Największe pieniądze – tradycyjnie – wydamy na edukację. 27 milionów na nową szkołę przy Dworcowej, 18 milionów na rozbudowę szkoły w Zalesiu Górnym, 17 milionów na rozbudowę szkoły w Józefosławiu, 10 milionów na rozbudowę szkoły w Zalesiu Dolnym, plus dobre kilka milionów na „drobniejsze” inwestycje. Same „sztandarowe inwestycje” to ponad 70 milionów złotych...

Dodatkowo – z większych zadań, tych powyżej miliona złotych, ale już niezwiązanych z oświatą – też będzie się działo. Opisywany w tym numerze zakrojony na szeroką skalę remont ulicy Mleczarskiej pochłonie 4,8 miliona, nieco mniej, 4,2 wydamy na remont dworca PKP. Doczekamy się w końcu parkingi wielopoziomowego w Piasecznie (2,1 miliona), rewitalizacji Skweru Kisiela wraz z przebudową podziemnych fragmentów Kanału Perełki (2,9 miliona), budowy nowej strażnicy dla OSP Piaseczno (2,3 miliona) czy remontu budynku starej plebanii, w której obecnie mieści się muzeum regionalne (2 miliony). Kwota 2,6 miliona została wpisana na działania związane z mostami nad Perełką. Tyle w Piasecznie, łącznie ponad 20 milionów złotych w „dużych” inwestycjach.

Z inwestycji, o których warto jeszcze wspomnieć, 8 milionów wydamy

na remonty fragmentów ulic Północnej, Głównej, Świerkowej i Borowej na obrzeżach miasta Piaseczna, za 3,6 miliona będziemy budować ulice Wilanowską i Jeziorki w Zalesiu Dolnym, zaś w Jazgarzewie za 1,3 miliona wyremontują remizę OSP.

Znowu Józefosław

Drugi w kolejności liczby i skali inwestycji – i tu znów nie ma zdziwienia – jest Józefosław. Kwota 7,4 miliona złotych przeznaczona zostanie na remont ulicy Geo detów i budowę ronda na skrzyżowaniu pod centrum handlowym Józefosław, prawie 5 milionów wydamy na budowę chodnika i ścieżki rowerowej w całym ciągu ulicy Julianowskiej, od Przesmyckiego aż do Kameralnej. We fragmencie zostanie zrealizowana ulica Wilanowska, zbudowany zostanie także zbiornik retencyjny (2,3 miliona) oraz PSZOK (2 miliony). Łącznie ponad 16 milionów.

Warto na moment pochylić się nad tą miejscowością, w której mieszka oficjalnie kilka tysięcy mieszkańców, faktycznie zapewne kilkanaście. Podana łączna kwota inwestycyjna plus wydatki poniesione na rozbudowę szkoły to grubo ponad 30 milionów, razem z „mniejszymi” wydatkami możemy przyjąć kwotę około 40 milionów. To pokazuje zarówno skalę zaniedbań jak i koniecznych inwestycji.

Krzysztof Dynowski

Wybraliśmy Radę Powiatu

Starostwo ma już sprecyzowanych naszych przedstawicieli, nadal otwarta pozostaje jednak kwestia koalicji rządzącej, a co za tym idzie, wyboru starosty.

Na funkcję tę można, zgodnie z prawem, wybrać dowolną osobę, niekoniecznie z mandatem radnego. Informacja ta staje się o tyle ważna, że do rady nie dostał się obecny starosta, Jan Dąbek. Lepszy wynik od niego uzyskał w mieście Piasecznie Józef Zalewski i to on otrzymał przypadający tu komitetowi jeden mandat. Szykuje się ciekawa „rozgrywka”.

Wyniki wyborów

W okręgu miejskim Piaseczna 4 dla PO zdobyli Daniel Putkiewicz, Ewa Lubianiec, Włodzimierz Rasiński i Tadeusz Ross, czyli Pan Zulu Guła – ciekawie, czy tu też będzie teraz wesoło... Z ramienia PiS 3 mandaty uzyskali Wojciech Ołdakowski, Katarzyna Paprocka i Marcin Żegliński.

Pozostałe dwa miejsca z tego okręgu przypadły Józefowi Zalewskiemu z komitetu Nasza Gmina Nasz Powiat oraz Katarzynie Obłąkowskiej z ruchu miejskiego WspólnieRazem. W okręgu wiejskim cztery mandaty podzieliły pomiędzy siebie sprawiedliwie dwie największe partie w kraju. Michał Grzesło i Honorata Kalicińska będą reprezentowali PiS, zaś Zdzisław Lis i Maria Bernacka-Rheims Platformę.

W Górze Kalwarii mandaty otrzymali: Bożena Zarzeczna (PiS), Arkadiusz Strzyżewski (PO) oraz Dariusz Zieliński i Marek Rutowicz z komitetu Nasza Gmina Nasz Powiat. Konstantin reprezentować będą Sergiusz Muszyński z PiS, Sebastian Januszko i Ksawery Gut z PO oraz Maria Mioduszevska z NGNP. Z Lesznawoli dostali się Robert Lichocki z PiS, Tadeusz Sztop i Zygmunt Laskowski z PO oraz Bożena Poterała z NGNP. W okręgu obejmującym Prażmów i Tarczyn mandaty wywalczyli Marcin Albinowski z PiS, Kazimierz Porębski z PO oraz Joanna Pająkiewicz i Syl-

wester Puchała z NGNP. Ten ostatni, z racji wyboru na wójta już w pierwszej turze, swój mandat przekazuje kolejnej osobie z listy. Podobnie zadzieje się w Piasecznie i w Górze Kalwarii, gdzie kontrkandydaci na urząd burmistrza dostali się również do Rady Powiatu.

Co dalej?

Poszczególne komitety będą teraz prowadziły, a w zasadzie już prowadzą, rozmowy odnośnie koalicji. Wydaje się, że na pewno będzie w niej PiS, który zdobył w sumie 9 mandatów i jest przysłowiowym „języczkiem u wagi”. Może współzrządzić zarówno z PO (12 mandatów) jak i z komitetem Nasza Gmina Nasz Powiat (7 mandatów). Wyniki tych rozmów, a co za tym idzie ewentualne poparcie poszczególnych kandydatów w drugiej turze wyborów na burmistrza, może zaowocować ciekawą rozgrywką, w której będzie liczył się każdy głos.

Krzysztof Dynowski

SPROSTOWANIE:

W poprzednim numerze, opisując nowych radnych, mylnie napisaliśmy, że Zbigniew Mucha „tylko o kilka gło-

sów wyprzedzając kandydatkę PiS.” W tekst wkradł się chochlik drukarski, Pan Zbyszek wygrał o kilka głosów

z kandydatką PO, o czym, na prośbę samej zainteresowanej, informujemy i przepraszamy za pomyłkę.

peugeot.pl

NOWY PEUGEOT 508

DROGA TO JEGO TERYTORIUM

MULTIMEDIALNY
EKRAŃ DOTYKOWY

MONITOR MARTWEGO
POLA W LUSTERKACH

TECHNOLOGIA
FULL LED

PEUGEOT TOTAL. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,1 do 5,8 l/100 km, emisja CO₂: od 106 do 144 g/km

od 81 000 zł 5LAT. Wersje prezentowane na zdjęciu różnią się od wersji dostępnej w ofercie. * 2 lata gwarancji fabrycznej + 3 lata Umowy Serwisowej Peugeot – Przedłużenie z ograniczeniem do 100 000 km. Oferta dla klientów indywidualnych na samochody zamówione do 31 października 2014 r. Wymienione elementy wyposażenia dostępne w standardzie, w opcji lub niedostępne, zależnie od wersji. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na peugeot.pl

NOWY PEUGEOT 508

MOTION & EMOTION

LION MOTORS
JAKOŚĆ, KTÓRA CIĘ ZACHWYCI

ul. Puławska 34, 05-500 Piaseczno
tel. 22 206 20 00
www.lionmotors.peugeot.pl

PEUGEOT

Minikonferencja z ministrem i wojewodą



Minister Administracji i Cyfryzacji Andrzej Halicki oraz Wojewoda Mazowiecki Jacek Kozłowski byli w poniedziałek gośćmi piaseczyńskiego Urzędu Gminy.

Na zorganizowanym spotkaniu, w którym poza wspomnianymi uczestniczyli też burmistrz Piaseczna oraz panie wójt Lesznoli i burmistrz Tarczyna, omawiano temat wyczekiwanej trasy S7. Jakkolwiek wiele jeszcze pracy przed nami, istnieje duża szansa, że już w 2019 roku uda się pojechać nową drogą klasy „S”.

Korzystając z obecności pana Wojewody, udało się też uzyskać garść informacji odnośnie naszego parku. Wniosek o zwrot gruntów reaktywowanemu towarzystwu, czerpiącemu z tradycji Cecylii Plater-Zybertówny, został solidarnie odrzucony przez Wojewodę, Ministra Rolnictwa oraz Wojewódzki Sąd Administracyjny. W sprawie komunalizacji przez gminę, wszystko wskazuje na to, że gdy tylko Urząd uzgodni ze Starostwem podział działek (chodzi o to, żeby budynek Starostwa i przylegające parkingi pozostały w ich gestii), Wojewoda przekaze park we władanie burmistrza.

Krzysztof Dynowski



Remont za remontem

Doczekaliśmy się zakończenia prac przy dwóch nowych mostach w Piasecznie – na Wojska Polskiego i na Kniaziewiczza.

Nieżwłocznie po otwarciu przepraw czeka nas kolejne utrudnienie, tym razem na ulicy Mleczarskiej, stanowiącej sensowną alternatywę dla zakorkowanej od Energetycznej Puławskiej. Wato zwrócić uwagę, że przytomnie nie realizowano tych dwóch inwestycji równolegle, choć znaki na Mleczarskiej stały już od kilku tygodni. Planowany termin zakończenia prac to, niestety, dopiero początek wakacji przyszłego roku, pojedziemy jednak wtedy szerszą i nie dziurawą drogą.

KD

II Debata Wyborcza

W czwartek 20 listopada 2014 odbyła się II sesja Młodzieżowej Rady Gminy.

Spotkanie zorganizowano w Urzędzie Gminy. Sesja rozpoczęła się ślubowaniem niektórych radnych. Młodzież wybrała także nowego przedstawiciela w Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych. Został nim Jan Ciechowski.

Młodzi radni podczas spotkania podjęli decyzję o powołaniu zespołu ds. infrastrukturalnych. Zespół ten ma się zajmować sprawami związanymi m.in. z problemami z komunikacją miejską, budowaniem infrastruktury dla młodzieży i zgłaszaniem problemów związanych z tą już istniejącą. Poruszony

został także temat związany z organizacją maratonu pisanego listów Amnesty International oraz akcji „Rozweselanie Piaseczna”.

W czwartek 27 listopada 2014, w hali sportowej LO w Piasecznie, Chyliczkowska 17 odbędzie się Druga Piaseczyńska Debata Wyborcza 2014. Będzie to już ostatnia odsłona debat organizowanych przez Młodzieżową Radę Gminy Piaseczno dla kandydatów o fotel burmistrza naszej gminy.

W debacie zmierzą się aktualny burmistrz Zdzisław Lis i były burmistrz Józef Zalewski. Debata będzie dotyczyć wielu aspektów programów wyborczych. Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców Piaseczna, nie może Was zabraknąć, to decydujące dni kampanii wyborczej!

Red.



A R T Y K U Ł S P O N S O R O W A N Y



Rozśpiewana Lira

Chór „LIRA” działający przy Centrum Kultury w Piasecznie powstał przed 50 laty. Zespół liczy 50 członków w różnym wieku. Do chóru należą osoby różnych zawodów, którzy kochają śpiew i poświęcają swój czas na próby, naukę i koncerty.

W mającym uniwersalny charakter repertuarze znajdują się utwory patriotyczne, ludowe, sakralne, jak również piękne kołędy i pastorałki.

Wszystkie uroczystości gminne i powiatowe, jak również kościelne odbywają się z czynnym udziałem chóru. 8 listopada 2014r chór otwierał Festiwal Pieśni Patriotycznej i Ludowej w Zwoleniu. Obecnie chór przygotowuje się do trasy koncertowej „Kolęd i pastorałek”.

Chór, zwiedzając kraje sąsiadujące jak i ciekawe miejsca w Polsce, koncertuje, promując swoje miasto. Ostatnio

byliśmy w Pradze Czeskiej, we Wrocławiu, Świętej Lipce i w Mrągowie na festiwalu muzyki kresowej; w Krakowie, Oświęcimiu i Wieliczce.

W maju przyszłego roku planujemy zwiedzić Berlin, Tropikalną Wyspę, Poczdam i zaśpiewać w jednym z polskich Kościołów, a także dać koncert w Poznaniu.

Obecnie prowadzimy nabór do głosów żeńskich jak i męskich. Osoby, które kochają muzykę, zapraszamy w swoje szeregi.

Próby w poniedziałki i czwartki w godz. 17.00-19.00.

Prezes chóru „LIRA”

Krystyna Otręba

Dyrygent Romuald Stępniewski

Informacje portalu www.piaseczno4u.pl

Adam Stelmasiak – Piłkarski wywiad: „Szybka 11”

Adam Stelmasiak jest wciąż młodym, „wychowankiem” trenera Łukasza Matulki. Ten środkowy obrońca lubi huknąć z dystansu i jest kapitanem walczącego o awans młodego zespołu Jeziora Prażmów. Przedstawiamy fragment wywiadu, jaki przeprowadził z nim Piotr Margielewski z piaseczno4u. Całość dostępna jest na stronach piaseczno4u w dziale Sport.

P.M.: Cel zespołu i indywidualny na bieżący sezon?

A.S.: Przed sezonem jako zespół nie wyznaczaliśmy sobie konkretnego celu jakim jest np. awans. Na pewno chcieliśmy utrzymać miejsce w czołówce ligi oraz grać równo przez cały sezon, a nie tylko momentami jak miało to miejsce w naszym debiutanckim, poprzednim sezonie. Jednak boisko zweryfikowało nasze oczekiwania i mogę otwarcie powiedzieć, że walczyliśmy o awans, jednak jego brak na pewno nie będzie dla nas tragedią. A cel indywidualny? Jako kapitan zespołu chciałbym prezentować równą, dobrą dyspozycję co mecz. Po moich ostatnich wyskokach boiskowych, na pewno moim celem jest poprawienie dyscypliny i stosunków z sędziami.

P.M.: Najlepszy mecz w zeszłym sezonie drużyny i indywidualnie?

A.S.: Najlepszy był chyba pierwszy mecz rundy rewanżowej, w którym wygraliśmy bodajże 7:0

i zwycięstwo 16:1 z Czerwonymi Smokami Brwinów, bo niezależnie od poziomu rozgrywek, taka liczba goli zawsze robi wrażenie. Sam jednak nie jestem w stanie stwierdzić, który mój mecz był najlepszy, powiedzmy, że we wszystkich zaprezentowałem równy, niezły poziom.

P.M.: Piłkarz z okolicznych drużyn, którego chętnie przygarnąłbyś do swojej drużyny?

A.S.: Chętnie widziałbym u nas np. Rafała Zielińskiego z Jedności Żabieniec.

P.M.: Najbardziej nieprzyjemny rywal z okolicznych drużyn?

A.S.: Patrząc na ten sezon, to na pewno UMKS II Piaseczno sprawił nam najwięcej problemów.

P.M.: Który z okolicznych meczów derbowych wywołuje największe emocje u ciebie?

A.S.: Chyba nie ma takiego spotkania, chyba, że zagralibyśmy mecz z Jednością Żabieniec, z racji sentymentu do tej drużyny.

P.M.: Najlepsi kibice w rejonie (oprócz własnych)?

A.S.: Oczywiście Kibice Jedności.

P.M.: Ulubiony stadion w okolicy (oprócz własnego) i dlaczego konkretnie? (Świetny plac? Infrastruktura? Atmosfera?)

A.S.: Zawsze lubiłem grać na boisku w Nadarzynie ze względu na świetne boisko, oraz w Żabieńcu, bo to taki fajny, kameralny obiekt, który ma swój klimat.

więcej na www.piaseczno4u.pl

Poeta z przeznaczenia

Uznany w Polsce i w Niemczech poeta i tłumacz Ryszard Sobieszcański mieszka i tworzy w Piasecznie.

Pan Ryszard urodził się w 1943 roku. Swoją przygodę z pisaniem rozpoczął w latach siedemdziesiątych.

– W młodości zakochałem się w pewnej malarce – mówi poeta. – Napisałem do niej list. Dałem go do przeczytania koledze, który stwierdził, że to wiersz, nie list. Utwór opublikowano w miesięczniku społeczno-kulturalnym „Spojrzenia” i to był mój debiut literacki.

Debiutował w 1973 roku i od tego czasu zajmował się wyłącznie literaturą i tłumaczeniami. Przez wiele lat publikował w prasie polskiej i niemieckiej. Jego teksty pojawiały się w stanie wojennym w takich czasopiśmie jak „Most”, „Radar”, „Medyk” czy „Tygodnik kulturalny”. Publikował je często pod pseudonimem jako Ryszard Bos. Ma na swoim koncie także siedem publikacji książkowych: „I spotkałem człowieka” (1989), „Ty i ja” (1992), „Oswajanie nieskończoności” (1994), „O pegazie, aniele pośród koni” (1997, połowę tomiku stanowią wiersze Manfreda Schwaba), „99 wierszy” (1998), „Kartagina i pomarańcze” (2004), „I spotkałem człowieka” (wydanie drugie, 2006)



i „One kołysz nas hen” (2009). Tomiki te można znaleźć w Bibliotece Narodowej oraz w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Piaseczno.

Inspiracją dla poety jest człowiek z jego marzeniami i uczuciami. Tematem, który od początku pojawia się w twórczości Ryszarda Sobieszcańskiego, jest kwestia sensu istnienia człowieka. Poeta stawia w swoich utworach wiele pytań metafizycznych. Ryszard Sobieszcański skupia się także na pytaniu o samoświadomość człowieka, jego tożsamość i wiarę w Boga. Przemijanie i nieskończoność to tematy, które interesują go najbardziej. Poprzez pisanie chce

oswoić myśl o przemijaniu i śmierci. Poeta twierdzi, że wiersze są próbą pozostawienia po sobie pamiątki dla następnych pokoleń, chęcią upamiętnienia siebie. Pisanie jest dla niego pewnym rodzajem przymusu wewnętrznego – gdy przeżyje coś ważnego, chce to utrwalić na papierze.

– Piszę wiersze z lenistwa – żartuje poeta. – Wiersze pisze się łatwiej – mogą leżeć na kanapie i nagle pojawia się myśl, którą zapisuję, by ją przekazać sobie lub innym i lepiej ją dzięki temu zrozumieć. Proza wymaga poświęcenia jej więcej czasu i pracy. Wiersz to głównie myślenie, długie godziny myślenia, które potem przelewa się na papier. Czasem myśl jest tak ważna, że nie daje mi spokoju, dopóki całkowicie jej nie rozpiszę. Jak to wszystko wypiszę, czuję się lżej, pisanie jest pewną ucieczką od myśli. Dla mnie w poezji najważniejszy jest sens, a nie bawienie się rymami. Najważniejsza w wierszu jest dla mnie myśl – przyznaje Ryszard Sobieszcański. – Moje najlepsze wiersze zostały mi podyktowane przed zaśnięciem. Nie wiem przez kogo. Po prostu wstałem rano i je zapisałem. Są

to wiersze, które wymagają od czytelnika pewnej wiedzy i przygotowania, nie są łatwe w czytaniu. Pomysł na wiersz rodzi się w głowie, ale wymaga też wiele pracy – trzeba sprawić, by utwór był lekki, łatwy w czytaniu, ale rozbudowany znaczeniowo. Wiersze złożone są z prostych słów, ale dobranych tak, by powstała z tego poezja, która jest podniesieniem tego słowa do rangi wielkiego wydarzenia. Powstaje z bólu i krzyku.

Ryszard Sobieszcański pisze głównie poezję – stworzył kilkaset wierszy. Ma na swoim koncie również opowiadania. Przez wiele lat tworzył prywatne zapiski, w których utrwał myśli i przemyślenia na różne tematy. Zajmował się też tłumaczeniami z języka niemieckiego, którym biegle włada. Przekładał poezję i prozę m.in. B. Brechta, H. Deinet czy G. Grassa. Przez wiele lat jego utwory pojawiały się w czasopiśmie niemieckich. Czytelnicy zza zachodniej granicy bardzo cenili sobie tę poezję, być może dlatego, że myśl pana Sobieszcańskiego była podobna do znanych im utworów Goethego. Sam autor przyznaje, że po latach zauważył w swoich wierszach wpływ dzieł Goethego, w którym zaczytywał się w młodości.

Pan Ryszard może pochwalić się kilkoma sukcesami, w tym m.in. stypendium Fundacji Konrada Adenauera. Był również zaproszony na Światowy Festiwal Poezji w Strudze (Macedonia). Poeta stworzył także kilka wierszy z okazji pięćdziesiątej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Zostały one zaprezentowane powstańcom na Zamku Królewskim w Warszawie. Jeden z jego utworów, „Przyjacielowi przerażonemu stabilizacją”, poruszył Ryszarda Kapuścińskiego, który zacytował wiersz w swojej książce „Lapidarium”. Pan Sobieszcański został także wspomniany w antologii „Współcześni poeci polscy. Poezja polska od roku 1956”.

Ryszard Sobieszcański jest bardzo skromnym twórcą – jak sam przyznaje, wiele jego utworów nie ujrzało by światła dziennego, gdyby ktoś o nie nie zaważył.

Jest członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Uczestniczy także w spotkaniach Klubu Poszukiwaczy Słowa w Piasecznie. Jego wiersze znajdziemy w antologiach wydawanych przez Klub. Jak sam mówi, spotkania z członkami Klubu sprawiają, że ożywia się i nabiera ochoty na tworzenie.

W najbliższym czasie w Niemczech ma ukazać się wybór wierszy Ryszarda Sobieszcańskiego. Artysta ma także przygotowany kolejny tomik wierszy w języku polskim, który nie został jeszcze wydany.

Agnieszka Deja

Paczka dla potrzebujących

Z liderem piaseczyńskiego oddziału Szlachetnej Paczki, Agnieszką Matusiak, rozmawiała Agnieszka Deja.

Czym jest Szlachetna Paczka?

Agnieszka Matusiak: Szlachetna Paczka to projekt ogólnopolski, który działa lokalnie – każdy lider działa na swoim terenie, gromadząc grupę, która chce pomóc potrzebującym. Zajmujemy się rodzinami, które są w niezawinionej biedzie, a które starają się wyjść ze swojej trudnej sytuacji, ale coś im nie wychodzi, albo potrzebują dodatkowego impulsu. Takim impulsem ma być właśnie Szlachetna Paczka. Jesteśmy pośrednikami między rodziną a darczyńcą, który przygotowuje paczki, które potem przekazywane są rodzinie.

Czyli Szlachetna Paczka działa lokalnie, nie dla anonimowych potrzebujących z Polski?

A.M.: Dokładnie tak. Darczyńca czyta opis rodziny, zna ich imiona, sytuację i przede wszystkim – potrzeby. To nie jest tak, że każdy może dać to, co akurat ma w domu, tylko kupuje się rzeczy, które potrzebne są konkretnej rodzinie.

Kto może być darczyńcą?

A.M.: Darczyńcą może zostać każdy. Wystarczy, że taka osoba zarejestruje się na stronie www.szlachetnapaczka.pl i wybierze rodzinę, której chce pomóc. Po przeczytaniu opisu należy zebrać potrzebne rzeczy i zrobić paczkę. Zachęcam do tego, by darczyńca nie robił tej paczki sam, bo czasem potrzeby są bardzo rozbudowane i łatwiej zrobić ją w kilka osób. Mamy darczyńców, którzy od wielu lat uczestniczą w akcji, są to ekipy kilkuosobowe, które składają się razem na paczkę. Paczkę mogą zrobić znajomi, rodzina, firmy, klasy lub całe szkoły. Im więcej osób bierze w tym udział, tym lepiej. Robienie paczki integruje i jest fajną zabawą.

Co do tej pory udało się zrobić Szlachetnej Paczce w Piasecznie?

A.M.: W Piasecznie działamy drugi rok. W ubiegłym roku Szlachetna Paczka zadebiutowała w Piasecznie. Mieliśmy szesnastu wolontariuszy i trzydzieści dwie rodziny, które otrzymały pomoc. Edycja zakończyła się sukcesem. W tym roku mamy siedemnaście wolontariuszy i 36 rodzin.

Kto może zostać wolontariuszem Szlachetnej Paczki?

A.M.: Jest tylko jeden wymóg – trzeba mieć skończone osiemnaście lat. Cała reszta zależy od człowie-

ka – trzeba mieć chęć do działania i czas. Okres października-listopada jest najbardziej intensywny, wtedy odwiedza się rodziny, pracy jest bardzo dużo. Trzeba to wziąć pod uwagę, być odpowiedzialnym i punktualnym, przestrzegać terminów.

Jak obie strony reagują na takie spotkanie?

A.M.: Bardzo pozytywnie. Nie mieliśmy nieprzyjemnych sytuacji, wręcz przeciwnie. Spotkania są trudne dla obu stron. Podczas wizyty u rodzin wolontariusze często pierwszy raz spotykają się z biedą, trudną sytuacją mieszkaniową... Jednak dzięki spotkaniom z podopiecznymi wolontariusze doceniają własne życie. Dla rodziny też jest to trudne – często muszą otworzyć się przed obcą osobą i opowiedzieć o swoich prywatnych, wstydlivych sprawach. Bywa to krępujące. Jest to jednak o tyle fajne, że rodziny te często są bardzo pozytywne, mimo sytuacji, w jakiej się znalazły. Wiele osób załamałoby się, a jednak rodziny, którym pomagamy, potrafią się cieszyć chociażby z tego, że są razem i są zdrowi.

Finał akcji to sama radość, chociaż często dorośli nie potrafią tego okazać, są zawstydzeni tą pomocą. Najfajniej reagują oczywiście dzieci, są bardzo spontaniczne. Kobiety



często płaczą. To bardzo wzruszający i radosny moment.

Jak jeszcze możemy zaangażować się w pomoc Szlachetnej Paczce?

A.M.: Trzeba śledzić na bieżąco Facebooka i stronę internetową. Tam pojawiają się konkretne informacje dotyczące pomocy. Sposobów jest wiele – można chociażby wysłać SMS. W tym roku Szlachetna Paczka współpracuje także z Milką, która przekazuje część dochodów na działania akcji. Jest też program dla firm, które chciałyby wesprzeć projekt. Na

stronie są także informacje na temat wpłat pieniężnych i przekazania 1% dla Stowarzyszenia Wiosna, która organizuje Szlachetną Paczkę.

Jakie są Pani marzenia związane z tą edycją?

A.M.: Chciałabym, by wszystkie nasze rodziny znalazły darczyńców i by paczki były dobrej jakości. Czasem zdarza się, że nie do końca są one dobrze przygotowane. Mam nadzieję, że w tym roku taka sytuacja nie będzie miała miejsca. Jeśli te dwie rzeczy się udadzą, to będzie wspaniale.

Świeczki w nowej odświeżeniu

Świeczowisko to impreza organizowana w piaseczyńskim Domu Kultury. Ma dwudziestoletnią tradycję – pierwszy koncert odbył się w 1994 roku.

Podczas Świeczowisk słucha się piosenek literackich. Poezja śpiewana przyciąga zawsze szerokie grono słuchaczy. Wyjątkową atmosferę podkreślają świece.

– Idea wzięta się z atmosfery, jaką daje ognisko. Każdy z nas brał kiedyś udział w takim ognisku, kiedy przy gitarze siedział i śpiewał piosenki turystyczne, około literackie. Pamiętacie to poczucie bliskości? Wspólnoty? Ciepła? Takie właśnie są Świeczki, jak nazywa je młodzież – stwierdziła Katarzyna Hernik.

Do tej pory Świeczowiska prowadzi zespół „Parasol Poetica”. Na ostatniej edycji imprezy (26 września), zespół ogłosił jednak, że nie będzie już pojawiać się na Świeczowiskach. Wydarzenie stanęło pod znakiem zapytania.

– Jest to impreza, która zdążyła przez ten czas wyrobić sobie pewną renomę. Przez dwadzieścia lat cieszyła się dużym powodzeniem, nawet momentami była traktowana jako impreza kultowa w mieście. W tonie było być na tzw. Świeczkach. Dlatego trochę szkoda nazwy imprezy i ludzi, którzy ciągle na nią przycho-



dzą. Zastanawiamy się nad zmianą formuły, ale nie wiemy jeszcze, jak to będzie wyglądało. Na pewno będzie to inne Świeczowisko – nie chcemy, by Parasol Poetica był jedynym prowadzącym te imprezy – mówiła na początku października tego roku Katarzyna Hernik.

Ostatecznie okazało się jednak, że impreza będzie kontynuowana, tylko w innej formie.

Świeczowisko No(!) Parasol odbyło się 21 listopada o godzinie 19.30. Koncert rozpoczął Sławek Kosiński, który kilkakrotnie pojawiał się już na Świeczowiskach. Zaprezentował piosenki z repertuaru Leonarda Cohena w przekładzie Macieja Zembatego.

Po Sławku Kosińskim wystąpili Edyta Kozińska Katarzyna Hernik,

Arek Zewar, Krzysiek Rukat, Brunon Niewiński, Marcin Adamski i Michał Wojnarski. Zespół zaprezentował piosenki z repertuaru m.in. Starego Dobrego Małżeństwa, Anny Marii Jopek czy Kasi Nosowskiej. Niektóre piosenki były doskonale znane publiczności, gdyż „Parasol...” śpiewał je podczas poprzednich występów, pojawiły się też utwory wcześniej nieznane, przygotowane specjalnie na najnowsze Świeczowisko.

Podczas koncertu Katarzyna Hernik zapewniła zgromadzonych, że mimo iż „Parasol Poetica” nie pojawił się na Świeczowisku, istnieje on nadal i ciągle koncertuje.

Agnieszka Deja
Fot. Paweł Górski

A R T Y K U Ł S P O N S O R O W A N Y

Kolorowo dla najmłodszych



Niebanalne zabawki, wspaniałe książki od najbardziej nagradzanych wydawców, artykuły do kreatywnej zabawy maluchów, kredki, farby, bloki i wiele innych magicznych rzeczy czeka na Państwa w nowo otwartym sklepie z zabawkami KOLOROWA HISTORIA. Sklep niewielki lecz klimatyczny, z mnóstwem przedmiotów, które ucieszą milusińskich. To miejsce jest z pewnością doskonałym adresem dla wszystkich poszukujących ciekawych propozycji dla dzieci. Oferta sklepu obejmuje zabawki, dużo różnego rodzaju klocków, ręcznie produkowane lale, zabawki

z tektury do własnoręcznego składania, zestawy do szycia, haftowania, tworzenia dziecięcej biżuterii. W KOLOROWEJ HISTORII znajdziecie Państwo worki, torby, piórniki i kosmetyczki o niepowtarzalnym wzornictwie. Właścicielki sklepu stronią od azjatyckich wyrobów kiepskiej jakości, stawiają szczególnie na polskich producentów, artystów i wytwórców niepowtarzalnych zabawek, oraz starannie dobierają ofertę znanych i uznanych producentów wyrobów dla dzieci ze świata. Ulubionymi markami jest BToys, Haba, Goki, Alex, Tyrrell Katz, Plan Toys, Bart, Granna, Bart, Laloushka, Astra i wiele, wiele innych. Do KOLOROWEJ HISTORII bardzo łatwo trafić. Sklep położony jest przy jednej z głównych dróg wyjazdowych z Piaseczna w kierunku Tarczyna, przy ul. Pod Bateriami 48 (przed Top Marketem) w Zalesinku.

Sklep czynny w dni powszednie od 10.00 do 18.00,
a w soboty od 10.00 do 14.00.

Potrzebne informacje, aktualności i promocje na profilu
<https://www.facebook.com/KolorowaHistoria>

30 listopada - II tura wyborów na burmistrza

12 wybranych radnych gminnych



Jerzy Mościcki



Michał Rosa



Piotr Obłozza



Katarzyna Wypych



Krzysztof Cieślak



Andrzej Mizerski



Łukasz Kamiński



Robert Widz



Magdalena Woźniak



Antoni Roston



Adam Marciniak



Katarzyna Krzyszkowska-Sut



BURMISTRZ

Zdzisław LIS

Szanowni Mieszkańcy!
Gorąco dziękując za Wasze poparcie
i wszystkie tak licznie oddane na nas głosy
prosimy jeszcze o poparcie dla naszego
burmistrza ZDZISŁAWA LISA

6 wybranych radnych powiatowych



Daniel Putkiewicz



Ewa Lubianiec



Włodzimierz Rasiński



Tadeusz Ross



Maria Bernacka-Rheims

30 listopada - II tura wyborów na burmistrza - ZAPRASZAMY



*Zmieniamy Piaseczno
na lepsze!*

BURMISTRZ

Zdzisław LIS

Szanowni Mieszkańcy,

Pragnę podziękować Państwu za zaufanie i sympatię okazane mi w pierwszej turze wyborów. Ich wynik to dla mnie ogromna satysfakcja i dowód, że decyzje i działania podjęte w ciągu ostatnich czterech lat spotkały się z Waszą życzliwością i akceptacją, a przedstawione plany na przyszłość - z poparciem.

Jednocześnie jestem świadom, że ten sukces nie byłby możliwy bez współdziałania z Wami - Mieszkańcami, którzy byliście dla mnie inspiracją, motywacją ale też wymagającym recenzentem. Nie byłby też możliwy bez konstruktywnej współpracy z radnymi, którzy stanowią zaplecze każdego burmistrza i bez których wsparcia jest skazany na klęskę.

Dlatego z radością patrzę na wybraną przez Państwa nową Radę Miejską. W jej skład weszły osoby i środowiska, z którymi zawsze było nam "po drodze", z którymi łączą mnie przyjaźń i wspólne wyobrażenie o przyszłości naszej Gminy, i z którymi potrafiłbym współpracować poprzez konstruktywną dyskusję a nie bezwocny i niszczący konflikt.

Takim ludziom, takiemu programowi i takiemu stylowi pracy powiedzieliście Państwo TAK! Byłbym zaszczycony i szczęśliwy gdybym za Państwa pozwoleniem mógł kontynuować tę współpracę z pożytkiem dla Mieszkańców i dla Gminy.

Dlatego też z równie wielką radością witam zmiany jakie zaszły w Starostwie. Zmiany kończące wreszcie pewną epokę i pozwalające mieć nadzieję na otwarcie całkowicie innego, nowego rozdziału w stosunkach pomiędzy obydwojema samorządami. Dla Gminy to szansa na łatwiejsze działanie i na odblokowanie wielu niedających się do tej pory załatwić spraw, jak chociażby zagospodarowanie Parku Miejskiego.

To Państwa wybór otworzył przed nami nowe możliwości! To Państwo powiedzieliście TAK tym zmianom!

Dziś drużyny są już gotowe do działania. Pozostał jeszcze ostatni akt - 30 listopada - II tura wyborów na burmistrza. Burmistrza, którego osoba da gwarancję kontynuacji podjętych w minionej kadencji działań oraz spokojnej i konstruktywnej współpracy z nowo wybranymi Radnymi. Dlatego w przededniu drugiej tury wyborów, dziękując za już oddane głosy, bardzo proszę o ponowne poparcie.

Jednocześnie dziękuję moim konkurentom w pierwszej turze - Barbarze Rudzińskiej - Mękal oraz Piotrowi Kandybie. Oboje uzyskali świetne wyniki, a dziś w 2 turze zdecydowali się poprzeć moją kandydaturę. Dziękując za ich cenne poparcie, deklaruję współpracę z Nimi i ich sympatykami w przyszłości.

Z poważaniem
Burmistrz Miasta i Gminy Piaseczno

L. Z. Kandyba



Szanowni Państwo,

pragnę serdecznie podziękować za Państwa poparcie udzielone mi i wszystkim kandydatom Komitetu Wyborczego Mazowiecka Wspólnota Samorządowa, za każdy oddany na nas głos. Dziękuję osobom zaangażowanym w kampanię wyborczą KW MWS, za poświęcony czas i trud. Gratuluję zebranych głosów wszystkim moim kontrkandydatom ubiegającym się o funkcję Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno. Gratuluję także wszystkim wybranym radnym.

Demokratyczny proces wyborczy nie został zakończony. 30 listopada czeka nas II tura głosowania w wyborach na Burmistrza Piaseczna. Komitet Wyborczy Mazowiecka Wspólnota Samorządowa dokonał głębokiej analizy ogłoszonych wyników wyborów, a także programów i profili kandydatów.

Zdecydowaliśmy o poparciu kandydatury **Zdzisława LISA**. Uważamy, że oddany na niego głos będzie w tej sytuacji najlepszym wyborem dla Piaseczna i wszystkich mieszkańców Miasta i Gminy.

Jeszcze raz spotkajmy się przy urnach wyborczych.

Z poważaniem
W imieniu KW Mazowiecka Wspólnota Samorządowa

Barbara Rudzińska - Mękal



Szanowni Mieszkańcy Piaseczna,

Zaufanie jakie otrzymałem od mieszkańców Miasta i Gminy Piaseczno to wielka rzecz. Dlatego analizując możliwości realizacji programu wyborczego Wspólne Razem przez obu kandydatów na burmistrza, w drugiej turze zdecydowałem się poprzeć **Zdzisława Lisa**. To on w moim przekonaniu daje większą szansę na realizację zawartych w naszym programie postulatów. Gwarantem realizacji ambitnego programu jest również większość w Radzie Miasta i ten warunek spełnia **Zdzisław Lis** i jego radni.

Piotr Kandyba
Kandydat na Burmistrza
Miasta i Gminy Piaseczno w I turze

Ruch WspólneRazem pokazał, że jest liczącym się partnerem, a ludzie go tworzący stanowią dobre oparcie dla sprawowania władzy. Wyrażamy szacunek dla pozytywnej i merytorycznej kampanii ruchu miejskiego WspólneRazem. Ich program w dużej części pokrywa się z naszym, dając gwarancję wspólnej i sprawnej realizacji konkretnych działań dla dobra mieszkańców Piaseczna.

W imieniu Platformy Obywatelskiej
Zdzisław Lis
Kandydat na burmistrza

w imieniu Nasz Sport i Kultura
Szymon Kowalewski

Taka inna wieś...

Mieszkańców ci u nas dostatek – może powiedzieć w zasadzie każdy, kto tam mieszka.

Oficjalnie jest ich ponad sześć tysięcy, nieoficjalnie mówi się nawet o kilkunastu tysiącach. Gospodarstw już nie ma, dróg między polami też nie, bo co dało się zbudować, już jest – albo za chwile będzie – zbudowane. Planistyczny wyrzut sumienia, komunikacyjny węzeł gordyjski i inwestycyjna puszcza Pandory w jednym. Józefosław.

III Komunikacja

Miejscowość jest obsługiwana w zasadzie przez jedną linię – 739. Można nią dojechać do Warszawy lub Piaseczna. Autobus, przez to, że musi trochę tego terenu objechać, potrzebuje dłuższej „chwili” na wykonanie swej trasy. Przynajmniej na skrzyżowaniu pod centrum handlowym Józefosław jedzie z pierwszeństwem, więc kierowcę jak i pasażerów omija jeden korek... Nierzadko szybciej, niż jechać 739 do Piaseczna (z korkiem na Julianowskiej i pod Kauflandem), będzie podjechać nim w stronę Warszawy, do Mysiadła, a tam przesiąść się w 709, które w miarę sprawnie pokona Puławską. Pomiędzy 6 a 7 ra-



FOTO: ANITA HAJNE TUTUGRAPHY

no, autobus 739 (krótki) jeździ co 8 minut, poza tym w zasadzie cały czas jeden na pół godziny. Szału nie ma, zwłaszcza biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców...

Dla kierowców sprawa wygląda podobnie źle albo jeszcze gorzej. Wyjazd najbardziej „południowy”, przez Julianowską w stronę Piaseczna, stoi w dwóch miejscach. Najpierw wyjazd – nawet w prawo – z Julianowskiej na Okulickiego, stoi, tym bardziej pod Kauflandem. Relatywnie sensowny wydaje się wyjazd przez Energetycz-

ną, w obie strony – pod warunkiem oczywiście, że na skrzyżowanie pod centrum handlowym Józefosław wjeździemy z pierwszeństwem... Do wyboru pozostaje nam jeszcze Geodetów, która jest – ze wszystkimi światłami i korkiem przy Puławskiej – dosyć kiepskim rozwiązaniem. Najbardziej północny wyjazd, czyli wzdłuż Lasu Kabackiego i przez Jagielską, pozwala zaoszczędzić nieco korków na Puławskiej, ale po drodze też potrafią się zdarzyć różne „atrakcje”. Jeszcze jako tako wygląda wyjazd do Wilanowa przez Konstancin, oczywiście już po tym, jak przebijemy się przez Kierszek i drogi „graniczne” pomiędzy dwiema gminami, czyli niczyje...

III Społeczeństwo

Przyjęło się mówić, że to najbardziej „nowy” czy też napływowy rejon gminy. I słusznie, wszak niektóre osiedla jeszcze kilka czy kilkanaście lat temu były szczerym polem bądź sadem. Mieszkańcy cały czas się tam sprowadzają, ciągle coś nowego się buduje. To jednak nie oznacza z automatu, że całą społeczność możemy wrzucić do jednego worka z napisem „słoi”. Dlaczego?

Wspomniane na początku problemy planistyczne, komunikacyjne czy

inwestycyjne w naturalny sposób budują zaangażowanie mieszkańców w sprawy lokalne. Młodzi wiekiem i duchem, wykształceni i z niezłymi zarobkami stanowią całkiem zorganizowaną społeczność, budowaną w dużej mierze przez szkołę na Kameralnej. Nie wspominałem jeszcze o problemach edukacyjnych, prawda?

Zatrzymując się na chwilę tylko nad „wyzwaniami” stojącymi przed Józefosławem (na wszystkie nie starczyłoby gazety), trzeba przyznać, że gmina – w porównaniu ze „starymi” miejscowościami, traktuje ten rejon dosyć hojnie. Szybkie spojrzenie w budżet potwierdzi, że w Józefosław rok rocznie pompowane są naprawdę duże pieniądze. Z tego tytułu trzy sprostowania.

Po pierwsze, przy podobnym problemie (np. dziurawa droga), gmina nie wybiera tej, której mieszkańcy czekają na jej naprawę najdłużej. Wybiera tę, z której korzysta najwięcej użytkowników, nawet, jeśli powstała rok czy dwa lata temu. Po drugie, to także „zasługa” mieszkańców, którzy często, nie przebiegając w słowach i w środkach, walczą o swoje. Po trzecie wreszcie, potrzeby tej „wsi” są na tyle duże, że nawet przeznaczając rok rocznie dwa razy tyle pieniędzy co dotychczas, szybko się wszystkich problemów nie wyeliminuje.

III Jak mieszkać?

Dominujące zamknięte osiedla, zarówno te z zabudową szeregową jak i wielorodzinną, stanowią cechę charakterystyczną i wyróżnik Józefosławia na tle innych miejscowości. Są też pewną formą „oazy bezpieczeństwa”, „mój dom moją twierdzą”. Za płotem czy murem, szlabanem i budką strażniczą, znajduje się już trochę inny świat. „Już jestem u siebie”, tu nie ma korków, dziur, syfu i wszystkich nieszczęść, które spotykają nas „tam”. Jesteśmy w domu.

Ten dom czy mieszkanie ma zazwyczaj całkiem dobry standard. Nie

spotkamy tu raczej odpadających tynków rodem z piaseczyńskiego „Titanica”. Świeże budownictwo, do tego często część wspólna, z basenem, domkiem klubowym czy innego rodzaju terenem rekreacyjnym wewnątrz zamkniętego osiedla. Tylko dla mieszkańców. Takie atrakcje jednak kosztują. Porównywalne wielkością mieszkanie będzie kilkaset złotych droższe niż średnia piaseczyńska. Koniec końców ochrona, sprzątanie i inne bonusy, które występują na osiedlu zamkniętym, nie są za darmo. Cena czyni jakość.

III Jak żyć?

Centrum handlowe Józefosław ze swoim marketem i galeriami handlowymi oraz sklepy i punkty usługowe, które wyrosły dookoła, sprawiają, że Józefosław może poszczycić się czymś na kształt własnego centrum. Znajdziemy tu i sporo prywatnych placówek przedszkolnych, punkty opieki zdrowotnej i dentystycznej, apteki, fryzjerów, sushi, pizzę, mydło i powidło. W zasadzie – poza sprawami urzędowymi – nie musimy niczego szukać w Piasecznie, wszystko mamy pod ręką. To dobrze i źle zarazem. Dobrze, bo wygodniej dla mieszkańców, źle, bo nie mają oni potrzeby jakiegokolwiek integracji z miastem.

Zdarzają się tu mieszkańcy, którzy mieszkali wcześniej w innym rejonie gminy i zdecydowali się kupić segment czy mieszkanie w tym właśnie miejscu. Są i tacy, dla których na południe od Józefosławia znajduje się biała plama na mapie. W tak dużym skupisku ludzkim znajdziemy w zasadzie wszystko. Niemalże samodzielne miasto, niemniej nadal pod jurysdykcją sołtysa, z przyzwoitym dostępem do terenów rekreacyjnych w Lesie Kabackim.

Krzysztof Dynowski

napisz do autora
k.dynowski@przekladpiaseczynski.pl



FOTO: ANITA HAJNE TUTUGRAPHY

R E K L A M A

www.facebook.com/kontigo

PIASECZNO, ul. Kościuszki 17

M A

CATERING

Dla firm
i klientów indywidualnych
Obiady domowe
663 867 140

Placówka (przy brzoście Piaseczno - Tarczyn)

FIRSTSTOP Akumulatory

Najniższe ceny w Piasecznie!

Opony zimowe - Ceny Hurtowe!

🚗 Piaseczno, ul Saperów 1A 📞 tel. 22 737 01 01 🌐 www.automajax.pl

Szanowne Panie, Szanowni Panowie!
Drodzy Koledzy i Przyjaciele!

Pierwszy etap wyborów jest już za nami.
Wraz z moim sztabem i współpracownikami
KWW Józefa Zalewskiego i Centrum
WSZYSTKIM BARDZO DZIĘKUJĘ ZA UDZIAŁ W WYBORACH!

Dziękuję za oddanie na mnie głosu i tym samym
– za świadectwo zaufania, jakim mnie Państwo obdarzają!

Z zadowoleniem stwierdzam,
że Piaseczyńskie Wybory Samorządowe są przykładem
obywatelskiej dojrzałości i kultury politycznej wszystkich kandydatów.

To bardzo ważny i potrzebny walor naszej lokalnej demokracji.
Przed nami II TURA wyborów Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno!

ZAPRASZAM WSZYSTKICH PAŃSTWA
DO WZIĘCIA W NIEJ AKTYWNEGO UDZIAŁU!

Do rywalizacji w II turze staną:
ZDZISŁAW LIS i JÓZEF ZALEWSKI

Obaj byliśmy już Burmistrzami Piaseczna,
obaj mamy znów zaszczyt uzyskać od Państwa decydującą większość głosów!

NIECH WYGRA LEPSZY!

DLA DOBRA GMINY I JEJ MIESZKAŃCÓW!

Spotkajmy się w niedzielę przy urnach wyborczych!

Weźmy odpowiedzialność za własną przyszłość,
za jakość naszego lokalnego samorządu,

za sukces Gminy i Miasta Piaseczna!

30 LISTOPADA 2014 R! NIEDZIELA!

WYBIERZ SWOJEGO BURMISTRZA!

Z wyrazami szacunku

Józef Zalewski
Mieszkaniec Piaseczna



Wspólne cele programowe – możemy być Razem!

Od 4 października br. w obiegu informacji lokalnej (oraz w Internecie) funkcjonuje program KWW Józefa Zalewskiego i Centrum - Aktywne Piaseczno. Kiedy 20 października Wspólne Razem opublikowało swój Program - stwierdziłem z zadowoleniem, że jest to również program otwartości i naturalności intencji, logiki bliskiej każdemu mieszkańcowi gminy i miasta.

Podkreślam, tu nie chodzi o konfrontację praw autorskich do Programu! Chodzi o zbieżność czytelnych celów społecznych, cywilizacyjnych. Chodzi o ludzi, którzy w formacji Wspólne Razem zaangażowali maksimum swojej wiedzy i dobrej woli. Ten potencjał nie powinien być zaprzepaszczone. Wyborcze niepowodzenia nie powinny paraliżować działań tylu ciekawych ludzi!

Ponieważ w rozumieniu służby społecznej i samorządowej mamy wiele punktów stychnych, chciałbym wraz z moim sztabem i kręgiem najbliższych współpracowników, zaprosić społeczników formacji WR do piaseczyńskiego okrągłego stołu. Nie marnujmy sił naszych najlepszych kadr i nie dzielimy potencjałów! Jesteśmy w stanie stworzyć zespół, który Odzyska Swoje Miasto i udowodni, że Je naprawdę Lubi.

Józef Zalewski



AKTYWNE
PIASECZNO



Józef
ZALEWSKI
BURMISTRZEM

Piaseczno

Krajobraz po wyborach

Wybory samorządowe w Piasecznie są za nami. Po raz drugi wygrała je PO przed PiS, a więc głosowaliśmy na partie polityczne, które od lat dominują na polskiej scenie głównej, a teraz również na scenie lokalnej. Zwycięzcom należą się gratulacje, aczkolwiek nie wiem, czy swój sukces wyborczy widzą w realnym wymiarze, tj. zgodnym z otaczającą nas rzeczywistością. Do rozstrzygnięcia została tylko kwestia obsadzenia fotela burmistrza. Jeśli wygra kandydat PO - ta partia zyska pełnię władzy w Piasecznie i będzie rządzić samodzielnie, gdyż ma już 12 radnych w 23-osobowej Radzie Miasta i miałaby również swojego burmistrza.

Co to będzie oznaczać dla naszego miasta i gminy? Przede wszystkim to, że kolejne 4 lata miną bez żadnych zmian. Kolejne 4 lata urzędowania, a nie zarządzania majątkiem i pieniędzmi z pożytkiem dla wszystkich mieszkańców. To 4 lata zacisza za urzędniczymi biurkami i fotelami. Sytuacja podobna do krajobrazu politycznego w całej Polsce. Z jedną może różnicą - lokalnie funkcjonują zupełnie inne podziały partyjne i takie koalicje, których skład byłby z perspektywy Warszawy nie do przelknięcia.

Cóż, wyniki wszelkich wyborów zawsze dla kogoś są niewygodne. W demokracji trudno dyskutować z faktem wolnego obywatelskiego wyboru. Należy więc po prostu wyciągać z wyborów wnioski. A najważniejszy narzuca się sam. Widocznie jest nam dobrze, skoro Polska lokalna często wybiera szyldy partii rządzących. Idzie na wybory samorządowe tak, jak na parlamentarne czy prezydenckie. Widocznie nie przeszkadza nam zawłaszczanie obszaru Polski samorządowej przez głównych politycznych graczy w kraju! Czy jesteśmy pewni, że dobry wybór to wybór lekki i łatwy? Czy tylko proste podziały są dla nas zrozumiałe?

Warto się jednak nad tym zastanowić. Warto przemyśleć konsekwencje wygrania jednej opcji politycznej, z którą zawierają szybkie koalicje wszyscy pozostali - wcześniej przegrani! Jaki to ma wpływ na życie miasta, gminy i jej mieszkańców? Jak się to przekłada na jakość władzy?

Czy wybór, jakiego dokonaliśmy, przyniesie nam pożytek w postaci sprawniejszego zarządzania gminą, gospodarowania jej majątkiem, racjonalnego wykorzystania publicznych pieniędzy, wyboru trafnych inwestycji - tj. podyktowanych potrzebami mieszkańców.

Moim skromnym zdaniem, „fenomen” PO, która rządzi w Polsce już ósmy rok polega na dobrym marketingu politycznym i jednocześnie na unikaniu rozwiązywania spraw najtrudniejszych, bardzo istotnych dla nas wszystkich.

PO unika rozmowy o tym, że gmina Piaseczno jest wsysana w Warszawę, że odgrywamy rolę przedmieścia i sypialni stolicy. Że w czasach transformacji Piaseczno straciło duże zakłady produkcyjne (Thomson Polcolor, Lamina, Zelos), i nie wypracowało dotąd możliwości wyjścia z bezrobocia, że poziom innowacyjności naszych przedsiębiorstw nie jest jeszcze na tyle widoczny, aby dać pracę pokoleniu młodych piasecznian. I zatrzymać ich tu - w ich Małej Ojczyźnie.

Nawet zwycięskiej partii rządzącej (a może tym bardziej jej) należy powiedzieć:

„przeście mówić do nas ogólnikami”. Przeście deklarować gotowość do budowy kolejnych 25 lat wolności! Bo oprócz wolności potrzebna nam jest jeszcze wolna gospodarka! Dajcie nam od siebie odpocząć, bądźcie sprawną, skuteczną, przewidującą, myślącą władzą, której nie widać i nie słychać na każdym centymetrze naszej życiowej codziennej drogi!

Zamiast chwalić się definicją sukcesu - zlikwidujcie ustawodawczy śmietnik, doprowadźcie do zmian w Ustawy Zasadniczej, aby przynajmniej zmniejszyć liczbę obrzydłych nam już we wszystkim postów! Zajmijcie się kondycją polskiego państwa i jego instytucji! Uchwalajcie prawo, które pomaga nam żyć, a nie rzuca nas na druty bezsilności i rozpacz! Jest tyle narobionych głupot i niewygod! Tyle nikomu niepotrzebnych, bzdurnych przepisów!

Z naszych Mały Ojczyzn widzimy to wszystko nie gorzej niż mieszkańcy wielkich polskich miast. Wiemy, że nie bez powodu wlewacie się do Polski lokalnej. Bo jeszcze tutaj możecie zawalczyć o kolejne synekury.

Czy ja muszę wszędzie widzieć wasze szyldy? W telewizji, w Internecie, w gazecie, w poczcie, w... lodówce?

Przecież mamy też swoich, mamy lokalnych, mamy tych, co tu mieszkają i tu płacą podatki, mamy tych, którzy ogarniają widok nam najbliższy!

I na takich będę głosował! We wszystkim potrzebny jest umiar, we wszystkim musi być polityczna mądrość, we wszystkim powinna być społeczna równowaga!

Druga tura wyborów na Burmistrza Piaseczna - już 30 listopada!

Piasecznianie - idźcie na wybory!

Zagłosujmy zgodnie z sumieniem i przekonaniem!

Z wyrazami szacunku

Grzegorz Szestowicki

Szanowni Mieszkańcy,

po uważnej analizie naszych programów oraz możliwości realnej pracy dla Miasta i Gminy Piaseczno - ogłaszam niniejszym swoje pełne poparcie dla JÓZEFA ZALEWSKIEGO - kandydata na Burmistrza!

W tym niezmiernie ciekawym momencie kampanii - napięcie w komitetach wyraźnie wzrosło.

I jeśli prawdą okaże się rzekoma koalicja Platformy z lokalną katolicką prawicą - to temperatura sięgnie zenitu!

Elektorat piaseczyński może tego „związku” nie wytrzymać!

Są pewne granice zawierania sojuszy, zawsze można się pomylić, ale obecne zakusy PO zbierania głosów od gotowych je sprzedać - są już tylko targiem o stanowiska samorządowe.

Natomiast Józef Zalewski zyskuje nie byle jakiego sojusznika - adwokatów piaseczyńskich, którzy pomogą mu w bezbłędnym doprowadzeniu kampanii do końca i w chłodnej analizie

toczącej się walki o sens lokalnej polityki!



JESTEM Z ZALEWSKIM!

Zapraszam Piasecznian do urn wyborczych!
Bądźcie z nami!

MARIUSZ SŁOWIK

Nikomnie nie życzę źle

Rozmowa z Wojciechem Borowikiem, prezesem Stowarzyszenia Wolnego Słowa, mieszkańcem Piaseczna.

- Jak się panu mieszka w Piasecznie?

- Z Piasecznem związany jestem już od ponad trzydziestu lat. Jestem pod wrażeniem zmian, które moje miasto w tym czasie przeżyło.

- Nie wszystko chyba jest jak w bajce?

- Przede wszystkim nie został odremontowany dworzec PKP, brak jest przy nim miejsc parkingowych. Muszę przyznać, że jest to jedno z najbrzydszych miejsc w Piasecznie. A przecież korzystają z niego od lat dziesiątki osób. Ulica Nadarzyńska wygląda, jak obraz nędzy i rozpacz. Tak samo wygląda teren kolejki wąskotorowej. W mieście jest wiele niedokończonych budynków, okien i ścian zięjących pustką! Jest wiele ruder, które czekają na decyzję prawnego właściciela i gospodarza. Wiem, że sprawy stanu własności są trudne. Ale panorama miasta jest jedna! Nie sądzę, aby obecne władze mogły usprawiedliwiać ten stan nieskutecznymi działaniami poprzednich ekip. A same co zrobiły?

- Widzę, że jest pan krytyczny wobec obecnego Burmistrza.

- Tak, ponieważ uważam, że ostatnie 4 lata nie zostały dobrze wykorzystane. Piaseczno nie pozyskało żadnych środków unijnych. Ale najbardziej zastanawia mnie brak dialogu z mieszkańcami.

Jako prezes apolitycznego Stowarzyszenia nie lubię angażować się w ostre polityczne dyskusje. Jednak jako mieszkaniec i obywatel miasta czuję pewien niepokój, że twarzami obecnych władz jest albo rzecznik burmistrza, albo sekretarka notująca w kajecie nazwiska „pacjentów” czekających na wizytę u burmistrza.

- Kto jest pana faworytem?

- Powiem tak: w I turze głosowałem na pana Zalewskiego. A II turze nie zgłoszę na pana Lisa. Będę głosował na osobę, którą znam, i do której mam zaufanie. To poważny, dojrzały samorządowiec, który ma wiedzę i odpowiednie doświadczenie. To jednak nie wszystko. Jest jeszcze jeden powód. Otóż, w czasie poprzedniej kampanii pan Zalewski został pomówiony o współpracę z komunistyczną bezpieką. W 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie, po dwuletnim postępowaniu, orzekł, że Józef Zalewski nie jest kłamcą lustracyjnym. Wyrządono więc temu człowiekowi wielkie świństwo. Jakby na zamówienie, żeby go przekreślić, jako kandydata na Burmistrza.

I jeszcze jedno słowo. Powódź w Piasecznie, która miała miejsce w 2010 roku, może się zdarzyć (nie daj, Boże!) każdemu Burmistrzowi. Gdyby jutro spadł tak ulewny deszcz i padał przez ponad dobę, to Perełka w rejonie ul. Wojska Polskiego przełaziłaby się przez nowy mostek i dosłownie wyjadła ziemię spod serwisu Peugeot. Nowe koryto rzeczki poszerza szerokość wlewu nawalnej wody do miasta... Nawet nie chcę myśleć, w co zamieni się budowa prowadzona za Alną.

Tak więc, nie wszystko jest takie proste... Jeśli się komuś świadomie wyrządza krzywdę, to ta krzywda zazwyczaj wraca, ale już bumerangiem. Nikomu nie życzę źle. Nasze miasto powinno słynąć z mądrych i pracowitych Burmistrzów.

I takich trzeba wybierać...

Rozmawiał Grzegorz Szestowicki

Stowarzyszenie Wolnego Słowa jest organizacją pożytku publicznego, założoną przez działaczy opozycji antykomunistycznej i podziemia solidarnościowego.

LIST OTWARTY DO MIESZKAŃCÓW MIASTA I GMINY PIASECZNO

Druga tura Wyborów Samorządowych na stanowisko Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno przed nami.

Jako rodowity piasecznianin, absolwent Szkoły Podstawowej nr 5 oraz Liceum Zawodowego ZSZ nr 1, pierwszy Mistrz Świata w zapasach, olimpijczyk i Najlepszy Sportowiec Polski z ziemi piaseczyńskiej, głęboko zachęcam i apeluję do wszystkich wyborców o poparcie kandydatury Józefa Zalewskiego na stanowisko Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno (KWW Józefa Zalewskiego, Stowarzyszenie Samorządowe Centrum).

Znając dokonania dla „ziemi piaseczyńskiej” i kompetencje samorządowe przyszłego Burmistrza Józefa Zalewskiego mogę z całą odpowiedzialnością zapewnić wszystkich Państwa o prawidłowej decyzji w wyborze.

Pozdrawiam wszystkich mieszkańców mojego miasta rodzinnego Piaseczna.

Andrzej Malina



Andrzeju, Andrzeju, nasz dobrodzieju, dobrą wróżbę daj!

29 listopada, czyli już w najbliższą sobotę, odbędą się Andrzejki – obrzęd dzisiaj troszkę zapomniany lub kojarzony z imprezami w klubach, sięgający jednak swą tradycją starożytności.

Swięto liturgiczne Andrzeja Apostoła obchodzone jest 30 listopada. Andrzej był rybakiem żydowskiego pochodzenia z Betsaidy nad Jeziorem Galilejskim, bratem świętego Piotra i uczniem Janem Chrzciciela. Znalazł się również w pobliżu Jezusa Chrystusa w czasie jego chrztu w Jordanie. Po śmierci Jezusa i jego zmartwychwstaniu jako pierwszy głosił Ewangelię w Bizancjum. Za swoje nauki poniósł śmierć męczeńską – greckim Pátrai został rozpięty na krzyżu w kształcie litery X. Stąd też tzw. krzyż św. Andrzeja znany nam powszechnie z przejazdów kolejowych i flagi Szkocji. Jest patronem narodów słowiańskich, różnych państw, krain i miast. Nas za to szczególnie interesuje, że jest również patronem małżeństw. Jest aniołem stróżem zakochanych, wspiera ich również w sprawach matrymonialnych oraz w wyprasaniu potomstwa.

W wigilię święta liturgicznego odbywają się w Polsce Andrzejki. Pierwsze wzmianki o tym święcie w naszym kraju pochodzą z XVI wieku. Marcin Bielski opisał ten obrzęd w jednej ze swoich sztuk pt. „Komedia Justyna i Konstancji”. Za kolebkę tej tradycji uważa się natomiast Grecję, w której imię Andrzej – po grecku Andreas – oznaczało mężczyznę lub męża.

Wieczór andrzejkowy wypada w okresie dość niezwykłym. Koniec listopada to czas, w którym na wsiaach kończyły się zajęcia, rozpoczynał się adwent, a długie jesienne wieczory



H. Siemiradzki, Noc św. Andrzeja – Wróżbita, 1867 rok

spędzono niegdyś wyłącznie przy świecach. Poza tym najróżniejsze przełomy od zawsze wzbudzają w ludziach niepokój i prowadzą do zwiększonego zainteresowania mistyką – a czas ten to przełom podwójny – jesień przechodzi w zimę (wszak mimo tego, że do astronomicznej zimy prawie miesiąc to często na początku grudnia jest już po pierwszych przymrozkach, czasem nawet jest po prostu mróz i pada śnieg) oraz następuje koniec roku liturgicznego. Ludzie wreszcie mieli czas, nawet wręcz bardzo dużo czasu. Rozpoczynał się adwent, ale zaraz po nim karnawał,

który w końcu sprzyjał zawieraniu małżeństw. To wszystko powodowało, że był to idealny moment dla panien, żeby znalazły sobie męża.

I taką właśnie genezę mają Andrzejki – był to obrzęd wyłącznie dla niezamężnych kobiet (kawalerowie w nocy z 24 na 25 listopada mieli swój odpowiednik – Katarzynki), które wróżyły sobie – początkowo w odosobnieniu, a później zbiorowo – męża. Jak będzie wyglądał, jak będzie miał na imię, która z dziewcząt (jeżeli wróżyły sobie zbiorowo) pierwsza wyjdzie za męża i jak szybko.

Niektóre andrzejkowe wróżby stosowane są do dzisiaj – nawet przez dzieci płci obojga w przedszkolach i szkołach lub przez dorosłych na przeróżnych domówkach czy imprezach klubowych, inne wywołują uśmiech, a inne nawet obrzydzenie.

Najpopularniejszą wróżbą jest lanie wosku. Polega na wlewaniu do miski z zimną wodą rozgrzanego wosku przez klucz – z figury, która powstała (lub cienia, jaki dawała), odczytywało się zawód oraz wygląd przyszłego męża „lejącej” panny. Ile musiało być przy tym śmiechu! Od kilku do kilkunastu dziewcząt, tzw. „podlotków”, które marzyły o pierwszym i z założenia ostatnim mężczyźnie... Początkowo jednak używano do tej wróżby cyny lub ołowiu, przez co tradycyjnie używa się dużego klucza, żeby przypadkiem się nie poparzyć. Istniała też teoria, że związek wywróżyony z metalu jest o wiele mocniejszy niż ten z kruchego wosku.

Inną wróżbą jest układanie przez panny na podłodze kości i wpuszczenie psa, a którą kość wybierze, tej właścicielka pierwsza wyjdzie za męża...

Można także rzucać butami. Zdejmujemy but, rzucamy go za siebie i jeżeli upadnie czubkiem w stronę drzwi oznacza to szybki ślub.

Dziewczęta kładły też na ławie placki posmarowane tłuszczem i sprowadzały psa – ta dziewczyna, której placek został najpierw zjedzony, jako pierwsza miała wyjść za męża.

Psie wróżby w ogóle miały się dobrze. Strona, od której zaszczekał



W wigilię św. Andrzeja najlepiej wróży się z wosku lanego do wody przez stary klucz

pies, miała być tą, z której nadejdzie przyszły mąż. Panny rzucały również psu kulki z ciasta oznaczające wybranych chłopców i czekały, którą zje jako pierwszą.

Podczas kolejnej wróżby panny ustawiały się w koło i wpuszczały do środka gąsiora z zawiązanymi oczami – dziewczyna, do której gąsior najpierw podszedł (albo skubnął), jako pierwsza miała wyjść za męża.

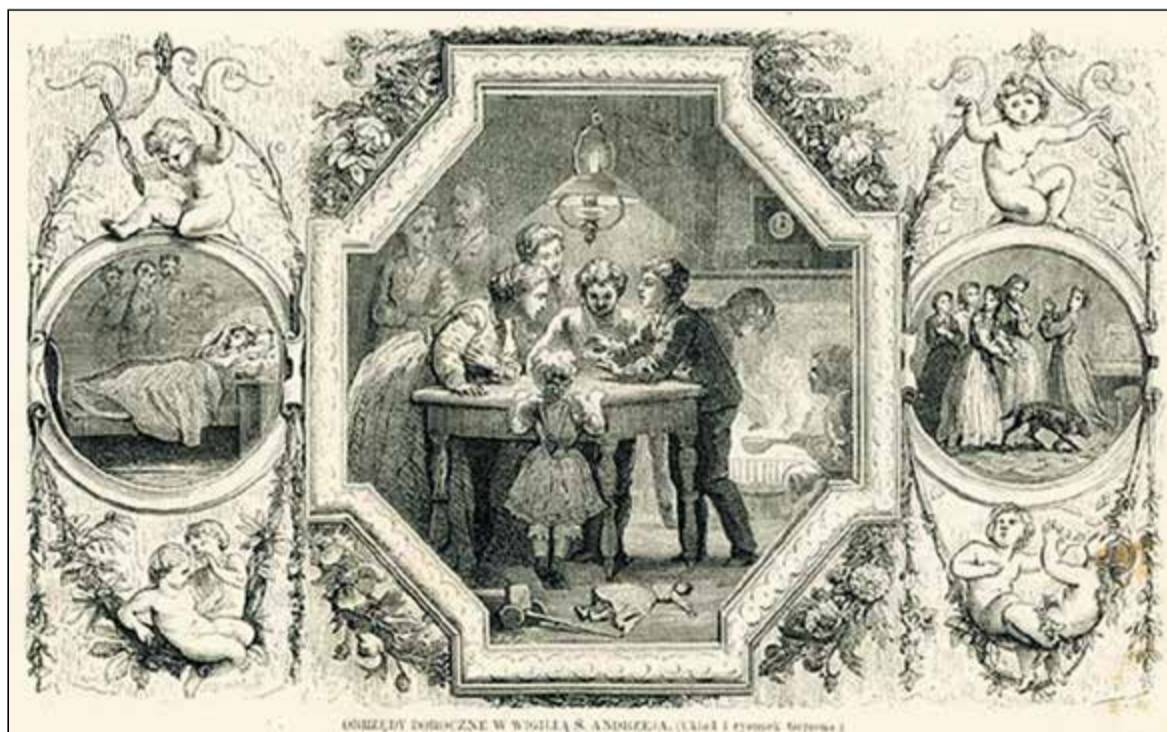
Moim ulubionym zwyczajem jest poszczenie przez cały dzień, a na wieczór zjedzenie słonej ryby – w nocy pannie smakującej rybę powinno przyśnić się imię przyszłego męża.

Związane ze św. Andrzejem są także przysłowia: gdy święty Andrzej ze śniegiem przybieży, sto dni śnieg na polu leży, kiedy na Andrzeja poleje, cały rok nie w porę rolę moczy, suszy oraz gdy w Andrzeja deszcz lub ślota, w grudniu drogi bez błota.

Andrzejkowe wróżby były niegdyś brane zupełnie na poważnie. Dzisiaj trudno sobie wyobrazić, aby te masy wyzwolonych kobiet wróżyły sobie wzajemnie, kiedy wyjdą za męża i traktowały to w dodatku zupełnie serio. Trend powrotów do starych słowiańskich obrzędów (Noc Kupały przyjęła się i co roku coraz więcej osób w niej uczestniczy) daje jednak nadzieję, że Andrzejki przestaną być wyłącznie pretekstem do kolejnej zwykłej imprezy klubowej. Coraz więcej lokalnych organizacji, stowarzyszeń, prywatnych firm bądź zwykłych ludzi organizuje Andrzejki pod hasłem wróżenia oraz zabawy. Wróżyć, czyli przepowiadać przyszłość, można przecież nie tylko w celach matrymonialnych, chodzi tutaj przede wszystkim o dobrą zabawę, której geneza sięga starożytności.

Joanna Greła

napisz do autorki
j.grela@przekladpiaseczynski.pl



OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

DJ – prezenter – Paweł Górski. Wesela, bankiety, studniówki, imprezy firmowe

tel. 660508877, 509619238

Meble na wymiar. Kuchnie, szafy, garderoby. Zadzwoń i sprawdź czy nie przepłacasz. Pomiar i wycena gratis. Tel: 502181084

Profesjonalne fotoreportaże ze ślubów i uroczystości. Sesje plenerowe. Fotografia portretowa. 604 647 297

Fotografia profesjonalna, www.rastudio.pl, dokumentacje inwestycji, zdjęcia architektury i wnętrz, fotografia produktowa, skanowanie i retusz 604 647 297

MINI URODZINKI u nas lub u Ciebie! 350 zł. Do 10 osób. www.chatkamarzen.pl Tel. 531 756 866

ZAJĘCIA TEATRALNE W SZKOŁACH I PRZEDSZKOLACH. Profesjonalnie i z pasją. 509 921 077

USŁUGI FOTOGRAFICZNE
Fotografia okolicznościowa, śluby, komunie, chrzciny itp.
Fotografia studyjna, reklamowa i inne. Szybko, solidnie z doświadczeniem. tel. 531 756 866

Usługi remontowo-budowlane: docieplenia budynków, tynki akrylowe, mozaik, kartonpłyta, gipsy. Tel. 600 837 811

TOM GUM - Najtańsze opony w mieście. Wymiana, przechowalnia, mechanika. Piaseczno, Czeremchowa 28A, tel. 606 338 306

UKŁADANIE GLAZURY, TERAKOTY, GRESU 601722578

ZDROWIE

NEUROLOG JOLANTA ZAKRZEWSKA JAZGARZEW K/ PIASECZNA UL. SZKOLNA 95 TEL. 501 01 55 49

SPRZEDAM

Torf kwaśny workowany, idealny do igłaków – atrakcyjna cena 533 303 639

Sosna opałowa 602 770 361

TARTAK - deski, więźby, stemple, drewno kominkowe, usługi 605 967 103; 609 983 968

TUJE SZMARAGD, BRABANT. ŚWIERKI, Gołków za stacją Wadex 501679121

NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie 50 m na Osiedlu Albatrosów (osiedle zamknięte). Umeblowana kuchnia, 2 pokoje, łazienka. Tel. 721 746 757. Cena do uzgodnienia.

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

BEZPOŚREDNIO SPRZEDAM NAROŻNĄ DZIAŁKĘ 715 MKW W ZALESIU DOLNYM PRZY GŁÓWNEJ DRODZE TEL. 501 156 766

Sprzedam Dom dwurodzinny w Piasecznie - dzielnica Orężna, dwa osobne mieszkania (190m i 60 m), osobne ogródki i tarasy. Propozycja dla rodziny wielopokoleniowej lub z opcją gabinet. Rok budowy 2000. Tel. 603 66 99 44

AUTO MOTO

Skup aut, wszystkie marki 510 357 529

NAUKA

Szkoła językowa Talking Birds .Nauka angielskiego, francuskiego - dzieci, młodzież, dorośli. Tel. 507 618 654, 510 132 785.

ZWIERZAKI DO ADOPCJI



BONITA – biało-ruda, młoda, bardzo urodziwa, grzeczna i słodka suczka średniej wielkości, krótkowłosa. Bonita wprost uwielbia ludzi, jest łagodna bez granic. Odnosi się przyjaźnie do większości piesków, a nawet suczek, choć pewnie wolałaby być jedyną pupilką w domu. Bonita kocha ludzi i chce być także kochana. Warto, bo jest wyjątkowa i wspaniała! Bonita jest zdrowa, wysterylizowana. Pięknie jeździ samochodem (choć sama nie prowadzi). Tel. w sprawie adopcji Bonity: 502 906 532 lub 503 069 502, 608 504 380



MAX – dojrzały, bardzo przyjaźliwski psiak w typie owczarka kaukaskiego. Uwielbia dzieci i pięknie się nimi opiekuje i w ogóle jest niezwykle łagodny w stosunku do ludzi. Dobrze dogaduje się z większością psów, pięknie chodzi na smyczy. To cudowny wielki pluszak do kochania. Jedyną wadą Maxa jest umiejętność chodzenia po siatce... co może być kłopotliwe, biorąc pod uwagę jego gabaryty. Jeśli więc ktoś dysponuje działką ogrodzoną płotem z pionowych sztachet, po których nie można się wspiąć, ma okazję zyskać najwierniejszego i najbardziej oddanego kolosa, o jakim wcześniej mógł tylko marzyć. Kontakt w sprawie adopcji cudownego Maxa: 729 591 159 (9.00-17.00) 513 490 780



FRESZ – mądry, dojrzały czarny psiak średniej wielkości. Wygląda jak labrador. Kochany, miły pieszcuch. Przyjazny całemu światu. Ma wielkie zasoby pozytywnej energii, którą chętnie się dzieli od rana do wieczora. Kocha spacerować, ale też ceni sobie drzemkę w zacisnym kąciaku. Jest czysty, nie niszczy rzeczy. Fresz to nadzwyczajny psiak, więc gdy psiaka czujesz brak, znaczy to, że przyszła pora, by wziąć Fresza – labradora. Labradora choć w dwóch trzecich, co jest grzeczny, lubi dzieci,

i choć lat ma ponad pięć, bawić się ma zawsze chęć. Tel. w sprawie adopcji Fresza: 502 906 532



DINGO zwany Blu – wspaniały, dobry pies. Duży, łagodny, młody, trochę w typie husky z uwagi na typ sierści, zachowanie, wydawane dźwięki (nie szczeka, tylko skomle) no i rzecz bardzo oryginalną – ma jedno oko błękitne. Drugie klasycznie brązowe. Na pewno miał dziadka lub babcię husky. Jest przesympatyczny. Ładnie chodzi na smyczy, grzecznie i bezproblemowo podróżuje samochodem, na życzenie siada i podaje łapę, jest czysty. Cudowny materiał na członka rodziny. Jeśli więc chcesz mieć psa idealnego i oryginalnego, takiego, jakiego nie ma nikt, weź Dingo pod swój dach. Dingo czeka na dom i rodzinę. Tel. w sprawie adopcji Dingo: 503 069 502, 608 504 380



REKSIO – cudowny, łagodny, piękny pies. Zjawiskowa uroda. Wspaniały charakter. Tel. w sprawie adopcji Reksia 503 069 502, 608 504 380



KUMPEL – ok. 3-miesięczny szczeniak znaleziony w gminie Konstancin. Piesek jest niewielkich rozmiarów, zapowiada się na średniaczka. Jest jeszcze troszkę nieśmiały i wycofany, ale robi postępy. Maluszek przed adopcją zostanie odrobaczony, zaszczepiony, zabezpieczony przeciw pchłom i kleszczom oraz zchipowany. Kontakt w sprawie adopcji: 729 591 159 (9.00-17.00)



MILTON – cztero-miesięczny szczeniak uratowany ze strasznych warunków. Po niezbędnych zabiegach weterynaryjnych będzie gotowy do nowego domu. To wspaniały, uroczy, milusiński psiak. Wyrośnie średni. Tel. w sprawie adopcji Milтона: 503 069 502

BOREK – piękny i wspaniały, młody, duży pies. Wesołość i niespożyta energia to jego znaki rozpoznawcze. Powi-



nien już koniecznie mieć swój dom, swoich ludzi. Będzie fantastycznym psem dla właścicieli domu z dużym terenem wokół. Może mieszkać w domu, bo jest bardzo czystym psem, ale musi mieć zapewnioną dużą porcję ruchu. Tel. w sprawie adopcji Borka: 503 069 502, 502 906 532



BATON – przesympatyczny mały pieseczek w średnim wieku, dzielnie drepający przez świat na swoich krótkich nóżkach. Sylwetka paróweczki, urocza, zabawna mordka. Czuły, delikatny, lubi wszystkich wokół. A jego największą radością jest dobre jedzonko. Tel. w sprawie domku dla Batona: 502 906 532



LUSIA – nieśmiała, malutka i młodziutka panienka, która bardzo potrzebuje bliskości człowieka. Jest zupełnie niekłopotliwym pieskiem, delikatnym, bardzo czystym i miłym. Mięciutka czarna sierść idealnie nadaje się do głaskania. Luska potrzebuje dobrego kochającego człowieka i małego kąciaka dla siebie. Szukamy dla tej słodkiej istotki dobrego domku. Kontakt w sprawie adopcji Lusi: Tel. 503 069 502 lub 608 504 380



MILKA – cudowna, mądra i wierna suczka. Wiek ok. 5 lat. Milka kocha ludzi, jest łagodna i delikatna. Jej oddanie jest wręcz wzorcowe. Będzie fantastyczną towarzyszką dla ludzi ceniących przyjaźń dojrzałego, zrównoważonego psa. Milka jest bardzo czujna i ze względu na tę cechę może być bezcennym stróżem domu i ogrodu. Ze względu na krótką sierść musi mieć jednak zapewnioną bardzo ciepłą budę lub mieszkanie wewnątrz domu. Milka jest energiczna i ciekawa świata, uwielbia spacerować (bardzo ładnie chodzi na smyczy). Do innych zwierząt odnosi się raczej niechętnie. Respekt ma tylko dla dużych, starszych, spokojnych samców, wszystkie inne psy chce sobie podporządkować. Milka czeka na dom. Tel. w sprawie adopcji Milki: 502 906 532, 503 069 502



DRON – bardzo duży pies (ok. 40 kg) znaleziony w Konstancinie. Miał na sobie czarną skórzaną obrozę. Trafił do nas pogryziony przez inne psy, na szczęście rany okazały się powierzchowne. Dron jest chwilowo pod opieką lecznicy Prima-Vet w Konstancinie, ale wkrótce jako pies konstancinowski będzie wywieziony do fatalnego schroniska. Pilnie szukamy właścicieli Drona, lub nowych opiekunów dla niego. Dron jest bardzo spokojnym, przyjaźliwym i posłusznym psem. Wszystkich, którzy mogliby pomóc w odnalezieniu domu Drona, lub zaadoptować go, prosimy o kontakt: 729 591 159 (9.00-17.00)

Wiele innych wspaniałych psów i kotów czeka na adopcję pod numerami telefonów: 503 069 502, 729 591 159 (9.00-17.00), 502 507 466, 604 177 434, 502 906 532

R E K L A M A

EKOBUD www.ekobud.waw.pl
DOGIEPLANIE BUDYNKÓW
ELEWACJE, PODDASZA
501 62 45 62

Kup 1 ogłoszenie drobne
a dwa dostanie GRATIS
Tel. 731 163 164
drobne@przekladpiaseczynski.pl



BAL SYLWESTROWY

380 zł od pary • 4 dania gorące, przekąski
Pokaz sztucznych ogni • Gości będzie bawił zespół QUATRO • Zabawa od 20 do 6 rano
Sala GAJA, ul. Sadowa 16 A, Baszkówka k. Głuskowa
tel. (22) 757 80 77 (wieczorem), kom. 697 10 90 10
poczta@domgaja.pl * www.domgaja.pl

KLINKIER DEVELOPER BUD

Biurowo Sprzedaży: ul. Warszawska 87, 05-520 Konstancin-Jeziorna

TEL. 609 303 154, 22 702 72 09



KSIECIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO
Piaseczno, ul. Poniatowskiego



OSIEDLE SŁONECZNE, ul. Słoneczna
Stara Iwiczna k/ Piaseczna



NEW FORT - Góra Kalwaria
ul. Por. J. Białka 7

cena już od
4320 zł/m²

cena dotyczy tylko wybranych lokali

W ofercie również mieszkania
wykończone „pod klucz”

specjalne warunki kredytowe

MIESZKANIA:

- 1 pokój 34 m²
- 2 pokoje od 40 m² do 70 m²
- 3 pokoje od 52 m² do 80 m²
- 4 pokoje i więcej od 69 m² - 296 m²

www.klinkierdeveloper.pl

KRZYŻÓWKA NR 2



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31 utworzą rozwiązanie.

Poziomo: 1 – Dookoła własnej osi. 4 – profesja, fach. 6 – zły taneczniczy przeszkadza przy spódnicy. 9 – mebel dla rezerwowanych. 10 – część stopy. 11 – grający mebel. 12 – pysk psa. 13 – czarna owca przynosi go rodzinie. 16 – Opty LeonidaTeligi. 19 – niezbędny w porcie i na budowie. 20 – duch, mara. 21 – jubilerska miara. 24 – chorągiew, sztandar. 27 – duży w kinie. 30 – sprzęt kuchenny. 31 – siostra Balladyny. 32 – grzbiet górski w Tatrach Zachodnich. 33 – potocznie o pieniądzech. 34 – ucztą pierwszych chrześcijan. 35 – kminkówka.

Pionowo: 1 – Frakcja partii. 2 – składak lub tandem. 3 – droga do przebycia. 4 – rezerwa. 5 – pęta, okowy. 7 – oklaski. 8 – fiasko, bankructwo. 13 – rozległy z górskiego szczytu. 14 – w sklepie na półkach. 15 – Stanisław, napisał „Jezioro Bodeńskie”. 16 – imię marszałka Piłsudskiego. 17 – naczynie z goryczą. 18 – rośnie na łące. 22 – na kopercie z kodem. 23 – w nim zdjęcia. 25 – Elza z afrykańskiego buszu. 26 – żargon, dialekt. 27 – szal z futra. 28 – odprowadza wodę z dachu. 29 – polecenie.

Dwie osoby, które prześlą na adres redakcja@przegladpiaseczyński.pl rozwiązanie krzyżówki (hasło), wezmą udział w losowaniu nagrody – dużej pizzy (57 cm) oraz butelki Pepsi w Pizzerii Biesiadowo. O wyniku poinformujemy Państwa w kolejnym wydaniu Przeglądu Piaseczyńskiego.

Prawidłowa odpowiedź dotycząca ostatniej krzyżówki to: „Nie ma dymu bez ognia”. Nagrodę wygrała **Pani Ewa Skrzypek** – gratulujemy!

R E K L A M A

JESIENNA PROMOCJA!

Do Mieszkania 70 mkw
OGRÓD 300 mkw
GRATIS!

Kameralne osiedle zamknięte

oferta ważna do końca listopada 2014r

www.tedexresidence.pl

tel: 506 188 987
506 188 905

KINO

Tylko żartuję!

Cztery córki to poczwórna radość. Ale też poczwórny kłopot.

Claude i Marie Verneuil to szanowane małżeństwo o katolickich tradycjach. Tymczasem ich cztery córki najwyraźniej postanowiły zrobić wszystko, by wystawić cierpliwość rodziców na próbę – najstarsza Isabelle wychodzi za Żyda, kolejna Odile – za Araba, wybrankiem serca Segolene zostaje z kolei... Chińczyk. Konserwatywni rodzice wszystkie nadzieje pokładają w najmłodszej Laure. Kiedy więc Laure oznajmia, że wychodzi za mąż za katolika Charlesa, Claude

i Marie nie posiadają się z radości. Jest tylko jeden mały szkopuł: Charles jest czarnym imigrantem z Afryki...

„Za jakie grzechy, dobry Boże” to tradycyjna francuska komedia omyłek, nieco w klimacie, do jakiego przyzwyczaił nas swego czasu Louis de Funès. Zresztą grający ojca rodziny Christian Clavier prezentuje ten sam styl aktorski, co legendarny Żandarm – te same nerwowe ruchy, przesadzona mimika kreują postać zamierzenie karykaturalną. Warstwa fabularna jest... cóż, lekko nijaka. Reżyser i scenarzysta Philippe de Chauveron niby próbuje wyszydzić uprzedzenia i polityczną poprawność jednocześnie, ale co chwila chyłkiem wycofuje



się z własnych żartów – zwrot „tylko żartuję!” regularnie pada z ust bohaterów. W rezultacie wychodzi film zabawny, ale miały.

Niezbyt wymagający film, raczej niewart wydawania pieniędzy na bilet do kina – można poczekać, aż pojawi się na małym ekranie. **KH**

„Za jakie grzechy, dobry Boże?” (Francja), 2014
Reż. Philippe de Chauveron

DVD

Przeklęta miłość

Czy w życiu, w którym brakuje siły na oddech, znajdzie się siła na miłość?

Hazel Grace umiera, odkąd skończyła trzynaście lat. To wtedy zaczęła się jej nierówna walka z rakiem tarczycy. Później, w ramach skutków ubocznych eksperymentalnej kuracji, do nowotworu dołączyła woda, zbierająca się w jej płucach. Po czterech latach walki o każdy oddech, Hazel zaczyna pogrążyć się w depresji. Za namową rodziców dołącza do grupy wsparcia, pełnej takich jak ona młodych ludzi, którzy już przegrali życie. Tam poznaje

Gusa, byłego koszykarza, którego rak kości pozbawił nogi. Dziewczyna z butlą tlenową i chłopak z protezą – ta jakże dobrana para staje się nierozłączna, a łączy ich miłość... do pewnej książki. Młodzi decydują się na wyprawę życia – wyjazd do Amsterdamu, gdzie mieszka autor ich ulubionej powieści...

Wychodząca właśnie na DVD „Gwiazd naszych wina” w reżyserii Josha Boone to cikliwa opowieść o miłości skazanej na porażkę. Dość sprawne dialogi, podszyte czarnym humorem, wywołają na naszej twarzy uśmiech, ale i wzruszą – w końcu to film o dwójce umierających dzieciaków. To dobrze zrealizowana ekrani-



nizacja, której ogromnym atutem jest duet głównych aktorów – Shailene Woodley i Ansel Elgort (oboje zagrali również w tegorocznej „Niezgodnej”). Starszym widzom film może wydać się nieco naiwny, ale nie zapominajmy, że to ekranizacja książki przeznaczonej dla tzw. młodych dorosłych, czyli tych w przedziale wiekowym 14-21. **KH**

„Gwiazd naszych wina” (USA), 2014, reż. Josh Boone

KSIĄŻKA

Chaos wszędzie

Różne wyglądy, tożsamości i płcie, ale jeden umysł – zniewolony i zmanipulowany. Tak wygląda życie pewnej agentki.

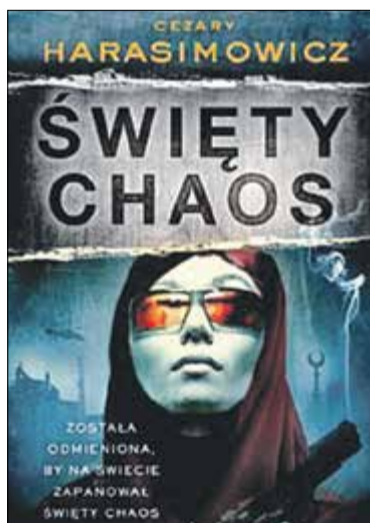
Jamy Ulan, z pochodzenia polska Tatarka, to niezwykle zdolna kobieta – zna kilka języków, ma doktorat z politologii i wicemistrzostwo świata w judo. Jednak gdy zginęła jej młodsza siostra, kobieta się zmieniła. Coś w niej pękło. Dostała dobrą pracę, ale nie wystarczyło jej siedzenie za biurkiem. Dlatego CIA wysłało ją na misję. Jamy miała za zadanie sfilmować zabójstwo żołnierzy w Iraku. Film obiegł świat i wstrząsnął opinią publiczną. Jamy nie mogła jednak cieszyć się powodzeniem swojej misji – za to, co zrobiła, Al-Kaida ścięła jej głowę... a tak przynajmniej myślała jej rodzina i reszta świata. Zbrodnia została sfingowana. Sama Jamy została zwerbowana przez tajemniczą organizację, która zrobiła z niej maszynkę do zabijania. Wielokrotnie kazała robić to, z czym dziewczyna nie do końca się zgadzała. Dała jej nową tożsamość i kazała zabijać swoich. Nie pozwolili jej zginąć, mimo że miała wiele okazji, które często sama prowokowała. Gdy była już bliska śmierci, okazało się, że

Firma może przywrócić jej życie, a nawet... dać nowe ciało. Pod różnymi postaciami, ale z własnym umysłem, Jamy trafia w najróżniejsze miejsca na świecie i wykonuje powierzone przez agencję misje. Agentka jest jednak krnąbrna i nie zawsze słucha poleceń. Na szczęście Firma się zabezpieczyła – mają oko na jej córce, którą przez wiele lat Jamy odtrącała... Ich cel jest prosty – chcą, by na świecie zapanował chaos, a Jamy ma im w tym pomóc, wykorzystując swoje zdolności.

„Święty Chaos” Cezarego Harasimowicza to powieść sensacyjna z nutką science fiction. Wielowątkowa intryga, szybkie tempo i ciągłe zwroty akcji sprawiają, że nie można się nudzić podczas czytania. Dobrze skonstruowana główna bohaterka, która nie ma kontroli nad własnym życiem, jest mocnym punktem tej historii. W przypadku Jamy śmierć jest nowym początkiem, a czytelnik nigdy nie wie, czego się może spodziewać w kolejnym rozdziale.

Narastające konflikty, morderstwa, a w tym wszystkim kobieta, która szybko kojarzy fakty i stara się postawić na swoim, cały czas pamiętając o tym, że nie działa tylko dla własnego dobra. Książka warta uwagi, choć nie dla wszystkich będzie równie interesująca. Spodoba się fanom sensacji i thrillerów, szukającym wartkiej akcji i skomplikowanej fabuły.

Agnieszka Deja



PRZEGLĄD POETYCKI

Tym razem „Przełądzie poetyckim” zamieszczamy dwa wiersze autorstwa Ewy Jowik i Pawła Bilińskiego. Czekamy na Państwa opinie w formie listu do redakcji wysłanego na adres: redakcja@przekladpiaseczynski.pl

Psia modlitwa

Tak ciężko podnieść starą głowę,
już nogi nie chcą nosić,
więc dobry Stwórco wszystkich zwierząt,
chcę Ciebie o jedno prosić.

Spraw, abym w Twym cudownym niebie
znalazł każdego rana
parę znoszonych, dobrze znanych
kapci mojego pana.

Aby psi anioł mnie pogłaskał
pod twego nieba dachem,
dłonią tak czułą, delikatną,
z mego pana zapachem.

Bo na nic całe piękno nieba
a w nim anielskie pienia,
gdy mi w nim przyjdzie spędzić wieczność
bez z panem współistnienia.

Ewa Jowik

Listopad

cztery ściany deszczu
kratki nagich gałęzi w oknach
i drzwi zamknięte na wiatr

siedzimy

uwięzieni w jesieni

Paweł Biliński

KONKURS

Prywatna Szkoła Podstawowa „World School” serdecznie zaprasza do udziału w konkursie plastycznym „Moja idealna szkoła”. Patronat nad konkursem objęli: Mazowiecki Kurator Oświaty, Starosta Piaseczyński, Burmistrz Miasta i Gminy Piaseczno, a patronat medialny Przełąd Piaseczyński.

Konkurs skierowany jest do oddziałów „zerówkowych” w przedszkolach i szkołach podstawowych na terenie powiatu piaseczyńskiego.

Głównym celem konkursu jest upowszechnienie edukacji wczesnoszkolnej wśród dzieci 5- i 6-letnich oraz emocjonalne przygotowanie przedszkolaków do pierwszych chwil w szkole. Przelanie na papier obrazu szkoły zgodnie z wyobrażeniami dziecka będzie stanowiło ułatwienie przed podjęciem nauki w pierwszej klasie.

Jury, oceniając prace, będzie brało pod uwagę zgodność z tematem, różnorodność stosowanych technik plastycznych oraz walory artystyczne i estetyczne.

Konkurs trwa od 17 listopada do 8 grudnia 2014 roku. Prace można dostarczyć osobiście lub za pośrednictwem poczty. Wyniki konkursu zostaną opublikowane 15 grudnia 2014 roku na stronie internetowej Prywatnej Szkoły Podstawowej „World School” (www.worldschool.eu).

Nagrody oraz dyplomy zostaną wysłane pocztą na podane przez placówki adresy.



KLUB PODRÓŻNIKA ZAPRASZA NA POKAZ SLAJDÓW ALEKSANDRA DOŁY:
KAJAKIEM PRZEZ ATLANTYK

27.11.2014
czwartek
godz. 19.00

KDK HUGONÓWKA, UL. MOSTOWA 15, KONSTANCJŃ-JEZIORNA

PIASECZNO

Spotkanie autorskie
z Romualdem Krzyżewskim

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Piaseczno oraz Centrum Kultury w Piasecznie serdecznie zapraszają na promocję książki „Krzyżewscy – sekrety starej skrzyni” autorstwa Jana Romualda Krzyżewskiego. Książka jest zarysem biograficznym, poświęconym trzem osobom noszącym nazwisko autora.

Opracowanie oparte jest na wielu nigdzie nie publikowanych dokumentach, odnalezionych w starych rodzinnych skrzyniach, wyblakłych zdjęciach pieczołowicie przechowywanych w prywatnych zbiorach, na rękopisach odkurzonych i udostępnionych autorowi.

– Chciałem pozbiierać te drobne okruchy życia jednej rodziny, rozrzucone po całym świecie na przestrzeni ponad stu lat, po to, by je ocalić od zapomnienia i godnie uczcić pamięć Bohdana, Juliusza i Ewy Krzyżewskich, bo wszyscy oni na to po prostu zasłużyli... – opowiada autor.

Jan Romuald Krzyżewski pochodzi ze Skierniewic, ale ze stolicą związany jest od prawie 50 lat. Absolwent studiów historycznych na Uniwersytecie Warszawskim, pułkownik Wojska Polskiego, wieloletni dziennikarz radiowy zajmujący się tematyką obronną i dziejami polskiego oręża, zastępcą redaktora naczelnego Redakcji Programów Wojskowych Polskiego Radia S. A. Współtwórca Radiowego Magazynu Wojskowego a także cyklicznych audycji; autor programów historycznych emitowanych przez stację radiową w New Britain w USA, twórca cyklu poświęconego kombatantom.

Od 1998 roku mieszkaniec gminy Piaseczno.

Zapraszamy w środę, 3 grudnia o godz. 18.00, do sali Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

Mikołajki na Rynku



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Na piaseczyński Rynek wraca choinka! Po raz kolejny, mieszkańcy wspólnie z burmistrzem, zapalą na niej lampki podczas imprezy mikołajkowej 6 grudnia. Odpaleniu choinki towarzyszyć będzie wiele atrakcji przygotowanych przede wszystkim pod kątem dzieci – spotkanie ze Świętym Mikołajem, spektakle i warsztaty. Nie zabraknie również kiermaszu bożonarodzeniowego, podczas którego będzie można nabyć niepowtarzalne, ręcznie wykonane ozdoby świąteczne.

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY (11.00-17.00)

MIKOŁAJKI NA RYNKU (12.00-16.00)

W programie:

Występy świąteczne

Pieczenie pierników z Panią Mikołajową

Spotkanie ze Świętym Mikołajem

Spektakle zimowe

Magiczna kostka – rodzinne pocztówki

Rodzinna gra miejska

Warsztaty w Muzeum Regionalnym (13.00-15.00)

Animacje dla dzieci

ODPALENIE CHOINKI

Organizatorzy: Urząd Miasta i Gminy, Centrum Kultury w Piasecznie

Zapraszamy w sobotę, 6 grudnia, od godz. 11.00, na Rynek, Pl. Piłsudskiego

Niedziela z jazzem: Rafał Sarnecki
Brooklyn Quintet

W 2008 roku Rafał Sarnecki, gitarzysta jazzowy, kompozytor i aranżer, założył w Nowym Jorku kwintet, który do dziś regularnie występuje w klubach jazzowych na Manhattanie i Brooklynie, prezentując kompozycje lidera.

W skład zespołu wchodzi czołowi muzycy młodej nowojorskiej sceny jazzowej:



FOT. JOHN GUILLEMIN

Lucas Pino – saksofon tenorowy i klarnet basowy (USA)
Glenn Zaleski – fortepian (USA)
Rick Rosato – kontrabas (Kanada)
Colin Stranahan – perkusja (USA)

W kwietniu 2013 Rafał nagrał w powyższym składzie swoją trzecią płytę autorską, która została wydana jesienią 2014 przez uznaną amerykańską wytwórnię Brooklyn Jazz Underground Records. Muzykę wykonywaną przez zespół można określić jako współczesny akustyczny jazz z rozbudowanymi formami i niestandardowymi rozwiązaniami aranżacyjnymi. Mimo złożonych harmonii i nieregularnych rytmów, muzyka wykonywana przez kwintet zawsze jest entuzjastycznie przyjmowana przez publiczność dzięki charakterystycznej melodyjności i bogactwie brzmień.

Zapraszamy w niedzielę, 7 grudnia, o godz. 19.00 do sali Domu Kultury, Kościuszki 49.

Bilety w cenie 15 zł już do nabycia w kasach Centrum Kultury (Pl. Piłsudskiego 9 i Kościuszki 49)

Świąteczny Okruch Serca

Centrum Kultury w Piasecznie zaprasza wszystkich do włączenia się w coroczną akcję ŚWIĄTECZNY OKRUCH SERCA, organizowaną na rzecz Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Piasecznie przy ul. Szpitalnej 12 oraz piaseczyńskiej Fundacji „Pomóż Dorosnąć” prowadzonej przez Ewę Lubianiec.

W ramach akcji zbierane są artykuły plastyczne, biurowe, książki, drobne artykuły sportowe oraz słodczy. Szczegóły na stronie www.kulturalni.pl

Ekobombka

Centrum Kultury w Piasecznie ma zaszczyt zaprosić wszystkich do wzięcia udziału w corocznej świątecznej akcji! Czekamy na dekorację świąteczną wykonaną tylko z ekologicznych produktów! Cel tej zabawy jest szczytny – w dniu 7 grudnia, na Rynku Piaseczna, odbędzie się Happening Mikołajkowy. Prace zostaną wystawione na sprzedaż, z której dochód zostanie przekazany na cel Fundacji „Pomóż Dorosnąć”. Corocznie akcja Ekobombka dostarcza dużo radości małym twórcom – darczyńcom oraz pozwala zebrać fundusze na sfinansowanie obiadów w stołówce szkolnej co najmniej jednemu dziecku. To naprawdę wiele. Bez Ekobombki co najmniej jedno dziecko chodziłoby głodne.

W terminie od 10 do 19 grudnia Ekobombki będzie można nabyć także w Domu Kultury Piaseczno.

Prace należy dostarczyć w dniach 4-5 grudnia w godzinach 10.00-15.00 do Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49

KONSTANCIN-JEZIORNA

Klub Podróżnika

Zapraszamy na spotkanie z Aleksandrem Dobą, polskim podróżnikiem, kajakarzem, zdobywcą i odkrywcą. W 2010 jako pierwszy człowiek w historii samotnie przepłynął kajakiem – wyłącznie dzięki sile mięśni – Ocean Atlantycki na trasie z Afryki do Ameryki Południowej. Opłynął kajakiem Morze Bałtyckie i Bajkał. Również jako pierwszy opłynął całe polskie wybrzeże z Polic do Elbląga oraz Polskę po przekątnej z Przemyśla do Świnoujścia. Brązowy medalista mistrzostw Polski w kajakarstwie górskim. W 2013 po raz drugi przepłynął kajakiem Atlantyk. **Zapraszamy w czwartek, 27 listopada 2014, o godz. 19.00 do KDK Hugonówka, ul. Mostowa 15. Wstęp wolny.**

KALENDARIUM KULTURALNE

PIASECZNO

WYSTAWA:

Krzysztof Kozłowski

Malarstwo

Przystanek Kultura, Pl. Piłsudskiego 9, Piaseczno

07 XI – 05 XII 2014



WYDARZENIA:

26.11 godz. 11.00 – spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Piotr Cichocki „Świat oczami aborygena”

Daniel Sukniewicz „Baśnie i legendy z Mazowsza”

Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

28.11 godz. 9.30 – Festiwal Filmów Globalnego Południa

Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

1.12 godz. 9.30 – Klub Bajkopodróżnika

Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

Wstęp: 8 zł

3.12 godz. 11.00 – spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Tomasz Mankiewicz „Medycyna Estetyczna – fakty i mity”

Dr Wojciech Borkowski „Ślady archeologiczne słowiańskich miejsc kultowych na ziemiach polskich”

Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

3.12 godz. 18.00 – spotkanie autorskie z Romualdem Krzyżewskim

Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

Wstęp wolny

Więcej na: www.kulturalni.pl



KONSTANCIN-JEZIORNA

26.11 godz. 18.00 – Akademia Pozytywnego Myślenia

KDK HUGONÓWKA, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna

27.11 godz. 19.00 – Sokrates Cafe – Otwarty Filozoficzny Klub Dyskusyjny

KDK HUGONÓWKA, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna

27.11 godz. 19.00 – Klub Podróżnika – Spotkanie z Aleksandrem Dobą

KDK HUGONÓWKA, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna

29.11 godz. 19.00 – Spektakl teatralny – „8 kobiet”

Sala widowiskowa KDK HUGONÓWKA,

ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna

Wstęp wolny

30.11 godz. 16.00 – Bajkowe popołudnie

KDK HUGONÓWKA, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna

30.11 godz. 19.00 – Wieczór filmowy

KDK HUGONÓWKA, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość

o śmierci naszego przyjaciela

i wieloletniego współpracownika,

współzałożyciela Piaseczyńskiej Orkiestry Dętej



Pana Jana Maślanki

rodzinie i najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia

składa Dyrektor i pracownicy Centrum Kultury w Piasecznie

FAJERWERKI

Nasza wiara

PKW strzeliło sobie w stopę – to oczywiste. Trzymanie Polaków w niepewności co do wyników wyborów samorządowych, ponieważ nie zadziałał system komputerowy, to mniej więcej to samo, co władować ludzi do samolotu i już w czasie lotu zacząć sprawdzać, czy samolot w ogóle potrafi latać. Mało tego, uruchomiono system w czasie wyborów, pomimo że testy systemu wypadły tragicznie. A to już jest po prostu wiara w cuda. Liczyli na to, że sam się naprawi?! Ciekawie, ale bez zaskoczeń, zareagowali na to wszystko narodowcy. Wraz z posłem Wiplem, „dziennikarką” Ewą Stankiewicz i „reżyserem” (nie wiem, co on wyreżyserował) Grzegorzem Braunem zajęli siedzibę PKW. Po kilku godzinach okupacji budynku policja usunęła protestujących, 12 osób zostało aresztowanych. Tu się skończyło, ale w każdej chwili ktoś może sobie zająć jakiś budynek! A może następny będzie Biały Dom albo jakaś radiostacja? A może, proszę Państwa, któryś z Waszych domów?! Po 11 listopada dałem policji bardzo dobre noty za ich działania w czasie marszu. Za to ja otrzymałem niezbyt pochlebną notę za mój poprzedni felieton, w którym wszystkich niszczących miasto w czasie Marszu Niepodległościowego nazwałem bydlęciem... Oj naraziłem się pewnej odważnej czytelniczka, która wysłała do mnie maila, podając swoje imię i nazwisko (znane redakcji), a nie wystąpiła (jak to zwykle bywa u narodowców) w czarnej kominiarce. I cóż pisze do mnie ta czytelniczka? Cytuję (pisownia oryginalna): „Panie Fajer, 100 tys. Polaków obchodzących Święto 11 listopada to ludzie przywiązani do Polskiej tradycji, historii, własności. Te trzy wartości są atakowane i niszczone przez Rząd polski, Prasę polską, Kinematografię polską, Sądy polskie, Telewizję polską. Celowo z małej litery napisałam przymiotnik polską, ponieważ nie są to instytucje broniące interesów Polski tylko wszystkich, którzy czerpią nielegalne korzyści fi-

nansowe, terytorialne etc. z bycia w Polsce i rządu nią. Nie trzeba być zbyt bystrym żeby to widzieć we wszystkich dochodowych gałęziach rynku, oraz w instytucjach pełniących zadanie dezinformacji. Grupa urzędników spacerujących za Prezydentem Komorowskim to beneficjenci podatków, które słono płaci obywatel Polski nie dostając nic w zamian. Życzę Panu żeby dostał Pan emeryturę i żeby na leki Panu starczyło. Acha, jeszcze proszę nie zapomnieć przeprosić Uczestników Marszu Niepodległości, ponieważ tylko Oni widzą rzeczywistość nie zamazaną łapówką, dotacją, zasiłkiem i nienawiścią jaką Pan zionie”.

No i okazało się, że zionę nienawiścią, drodzy Państwo... Pani od maila policzyła i okazało się, że 100 tys. Polaków (chciałbym zwrócić uwagę, że 100 tys. to nadal nikły procent ogółu Polaków, a biegających z kamieniami było przecież dużo mniej...), to są ci, którzy nienawidzą własnego kraju, Rządu RP, Prezydenta RP. Czytelniczka uświadomiła nam, że patriotycznie jest niszczyć wspólne mienie oraz mienie prywatne (bo znów kilka samochodów ucierpiało z powodów patriotycznych a nie wyłącznie infrastruktura na ulicach Warszawy). Czytelniczka uświadamia nam, co znaczy być przywiązany do tradycji... A ja chciałbym uświadomić tej pani, że ma obowiązek zgłoszenia prokuraturze, jeśli ma wiedzę na temat kradzieży, czerpania nielegalnych korzyści finansowych ze względu na zajmowane stanowisko, itp. Obowiązek, bo jeśli zataja tego typu informacje, to popełnia przestępstwo! Chciałbym uświadomić również to, że jeśli uważa, że jest poddana dezinformacji, to jest cała masa demokratycznych narzędzi, by móc sprostować nieprawdziwe według niej wiadomości (z pewnością nie robi się tego, rzucając cegłówkami na ulicy...).

Rozumiem również, że czytelniczka uważa nasze Państwo za kraj, w którym nie ma demokracji. O ile pamiętam, nigdy i nigdzie



narodowcy nie uważali demokracji za coś właściwego, więc... obrona demokracji przez narodowców jest jak zrobienie złodzieja strażnikiem supermarketu.

I tu niespodzianka. Otóż najlepszym dowodem na to, że demokrację w Polsce mamy i trzymamy się całkiem nieźle, jest to, że owa czytelniczka może sobie biegać po ulicach i protestować w każdej sprawie, jaką wymyśli, jak również to, że może wyrazić swoje zdanie w mediach, które podobno wciąż szerzą dezinformację. I jak na razie może to wszystko czynić w czarnej kominiarce. Nie zdarzyło mi się dotąd nie odpowiedzieć mailem na mail czytelniczki. Odpowiedź w takiej formie, jak powyżej, zdarzyła mi się po raz pierwszy i... mam nadzieję, że ostatni. Chciałem jednak pokazać Państwu, że tuż obok może mieszkać ktoś, kto chce zniszczyć wszystko, na co pracowali nasi dziadkowie, ojcowie i my sami. Zniszczyć, ponieważ w umysłach takich osób zaległy się pomysły o jakiejś rewolucji, przeciwstawienia się systemowi itp. Nie potrafią zaproponować niczego w zamian, nie znają również historii, która dowodzi, że każda rewolucja zaczyna się od zniszczeń, by potem odbudowywać dokładnie to samo, tyle że pod innymi hasłami i za dużo większe pieniądze... Bo rewolucja, moim zdaniem, jest dobra wyłącznie w nauce.

Ryszard „Pako” Fajer

napisz do autora
r.fajer@przekladpiaseczynski.pl

KONIEC Z KARLA

Epidemia reklamozy

No i pozbawili mnie tematu, który planowałam w tym tygodniu! A co ciekawsze – bardzo się z tego cieszę!

Chciałam napisać o wyborczym bałaganie – nie tym w PKW, ale tym, który zawsze zostaje na naszych słupach, drzewach i parkanach po każdej kampanii. Każdy rok wyborczy jest znaczone plakatami, banerami i ulotkami, zaścieniającymi cały kraj. A po wyborach zostajemy z całym tym bałaganem, moknącym, walającym się po ziemi, zaśmiecającym krajobraz. A tu niespodzianka! Już kilka dni po wyborach większość tych śmieci zniknęła! Owszem, są jeszcze maruderzy (nie chcę wskazywać Państwa palcem, Panie Kandyba, Państwo Mizerscy i Pani Kalicińska), ale po raz pierwszy kandydaci pomyśleli, że skoro obiecują zaprowadzić porządek w polityce, najpierw powinni nauczyć się sprzątać po sobie.

„No i o czym mam teraz, nieborak, napisać?” – myślałam, patrząc na słup, z którego właśnie posprzątał się jeden z radnych. Chwilę później ten sam słup przyniósł mi odpowiedź. To prawda, plakaty wyborcze zniknęły. Ale na słupie pozostały: reklama usług monterkich, reklama prywatnej uczelni, reklama dyskoteki, reklama, reklama, reklama... Jedną przykrywającą drugą, niektóre niedbale zdarte tak, że warstwa taśmy klejącej ze strzępami papieru pozostały w ramach bardzo wątpliwej ozdoby.

O, czyli jednak temat jest. Inny, a jednocześnie bardzo podobny.

Czy zdarzyło Wam się ostatnio przejeżdżać lub przechodzić przez główne skrzyżowanie w Gołkowie? Tam, gdzie krzyżują się Gołkowska, Główna i droga wojewódzka 722? Jeśli tak, być może zwróciliście uwagę na panującą tam reklamozę? W obrębie samego skrzyżowania doliczyłam się 16 banerów i tablic reklamowych. Jeden obok drugiego, trzeci nad czwartym... Praktycznie każdy skrawek przestrzeni pionowej został zajęty przez żądnych rozgłosu przedsiębiorców.

A Gołków przecież nie jest niechlubnym wyjątkiem; reklamoza to zjawisko, z którym borykamy się w całym kraju. Czy to w pionie, czy w poziomie, czy to na ulicy, gazecie, telewizji czy Internecie – wszędzie czekają na nas WYJĄTKOWE okazje w PROMOCYJNEJ cenie. O ile jednak reklamowe spoty w mediach jestem w stanie zaakceptować (no, chyba że mówimy o półgodzinnym bloku reklam w przerwie dobrego filmu – wtedy mam ochotę wynotować wszystkie reklamujące się firmy i konsekwentnie je bojkotować), tak wielkie płachty, winylowe, papierowe czy płócienne, budzą we mnie ostry sprzeciw.

Jaka jest wartość estetyczna takiej formy reklamy? Najczęściej żadna. Owszem, zdarzają się ładne



reklamy, gdzie promowany produkt jest wkomponowany w krajobraz przyrodniczy, ale to niestety wyjątki. Zazwyczaj to pstrokaty prostokąt, nierzadko z gołą babą (patrz: tekst „Po angielsku” z 8 października), kompletnie nie współgrający z otoczeniem. A co najlepsze, zwykle także niewidoczny, bo reklamy najwyraźniej są istotami stadnymi i zwykle gromadzą się w grupach tak licznych, że nie sposób je odróżnić – odbiorca staje po prostu przed kolorową ścianą produktów i logotypów. A warto jeszcze mieć na uwadze, że niejednokrotnie te reklamy zagrażają bezpieczeństwu – ile razy kierowca musi na skrzyżowaniu solidnie się wychylić, bo banery tak strategicznie zawieszane na wysokości wzroku, zwyczajnie zasłaniają mu widok?

I wreszcie – jaka jest skuteczność takiej formy reklamy? Prawdopodobnie znikoma, z kilku powodów. Po pierwsze, wspomniana kolorowa ściana sprawia, że po trzech sekundach nie pamiętamy promowanego produktu. Po drugie, jesteśmy tak zalewani reklamą, że zdążyliśmy się już na nią uodpornić. Po trzecie – kiedy wieszamy reklamę, mamy niewielki wpływ na to, kto będzie ją oglądał.

A przecież mamy XXI wiek, epokę Wielkiego Brata, każda nasza potrzeba została już zmierzona i obliczona. Tacy potentaci jak Google oferują już reklamy personalizowane, trafiające tylko do tych, którzy będą nimi najbardziej zainteresowani. A i społeczeństwo coraz głośniej mówi o „odzyskiwaniu przestrzeni publicznej”, wielkie reklamy uznając – poniekąd słusznie – za zbędne jej zaśmiecanie.

Zatem, drodzy reklamodawcy, zastanówcie się, zanim wydacie fortunę na druk wielkoformatowy i wynajem powierzchni reklamowej. Czas waszych pionowych śmieci chyba już przeminął, więc pójście z duchem czasu i zainwestujcie w nowe nośniki. Reklama będzie skuteczniejsza, często tańsza, a my odzyskamy widoki, zwykle teraz bezczelnie zasłaniające.

Wilk syty, owca cała i kto wie – może nawet towar sprzedany.

Karla

napisz do autorki
k.hofman@przekladpiaseczynski.pl

